

Maseczka do sukienki

Koronawirus poukładał nam życie we wszystkich obszarach, ale my także nie zasypiamy gruszek w popiele i reagujemy na jego obecność, używając największej człowieczej broni – pomysłowości. Wymyślamy więc domowe sposoby na dezynfekcyjne żele i płyny, szyjemy coraz atrakcyjniejsze maseczki. Panie już zaczęły dobrać ich kolor do sukienek.

s.7

Serwis **ANTYCOVID-19**

Poniedziałek
20/04/2020

cena **2,50** zł

#92 (2612)
NAKLAD 50 080
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Polska pomoże USA. Rozmawiali o tym prezydenci Duda i Trump s.9

Opozycja chce uciec do przodu

POLITYKA \ Koalicja Obywatelska za wszelką cenę chce doprowadzić do przełożenia terminu wyborów prezydenckich. Dzisiaj nastąpi spotkanie Borysa Budki z Jarosławem Gowinem. Lider KO będzie przekonywał twórcę Porozumienia do wyjścia z koalicji rządzącej. Mimo to najbardziej prawdopodobnym terminem wyborów jest 23 maja.

s.5

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLSKA

s.6

Druga runda walki z epidemią na jesieni

Wszystkie prognozy mówią, że jesienią może się pojawić druga fala zachorowań na koronawirusa. Co gorsza, może się ona skumulować z epidemią grypy – ostrzegł w miniony weekend wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.

GOSPODARKA

s.10

Koszt pandemii w marcu to ponad 150 mld zł

Przez ostatni miesiąc każdy dzień postępu kosztował polską gospodarkę 7 mld zł – podała wicepremier Jadwiga Emilewicz. Zapowiedziała kolejny pakiet wsparcia dla firm. Rządowy plan odmrażania gospodarki odpowiada oczekiwaniom biznesu.

ŚWIAT

s.9

Tusk wciąż szkaluje Orbána

Donald Tusk nie ustaje w atakach na węgierskie władze. W wywiadzie dla niemieckiego tygodnika „Der Spiegel”, który został opublikowany w czasie, gdy przypadał Węgierski Dzień Pamięci o Holokauście, Tusk porównał ich premiera, Viktora Orbána, do członka NSDAP.

POLSKA

s.4

Abp Marek Jędraszewski: 10 lat nie ukończyło bólu

Przyczyny i okoliczności tragedii smoleńskiej pozostają niewyjaśnione, dlatego minione 10 lat nie ukończyło bólu wielu nagle opuszczonych – podkreślił metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski w homilii wygłoszonej w minioną sobotę 18 kwietnia, w 10. rocznicę pogrzebu Lecha i Marii Kaczyńskich.



KANIA \ Czasy są takie, że co pewien czas trzeba wracać do tematu fake newsów, które umocniły się w naszej rzeczywistości na dobre. Sposób ich kolportowania oraz tematyka jednoznacznie wskazują na źródła ich pochodzenia.

s.16



LISIEWICZ \ Wszyscy najważniejsi gracze w Europie muszą otrzymać czytelny sygnał, że każde kwestionowanie wyniku wyborów w Polsce, jakkolwiek on będzie, uznamy za niewybaczalną agresję przeciwko naszemu krajowi.

s.2



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Benedykt XVI

(ur. 1927) papież w latach 2005–2013, pontifex emeritus

\\ Tylko Boże Miłosierdzie jest zdolne położyć kres złu; tylko wszechwładna miłość Boga może przewyciężyć potęgę złoćców oraz niszczącą moc egoizmu i nienawiści. \\

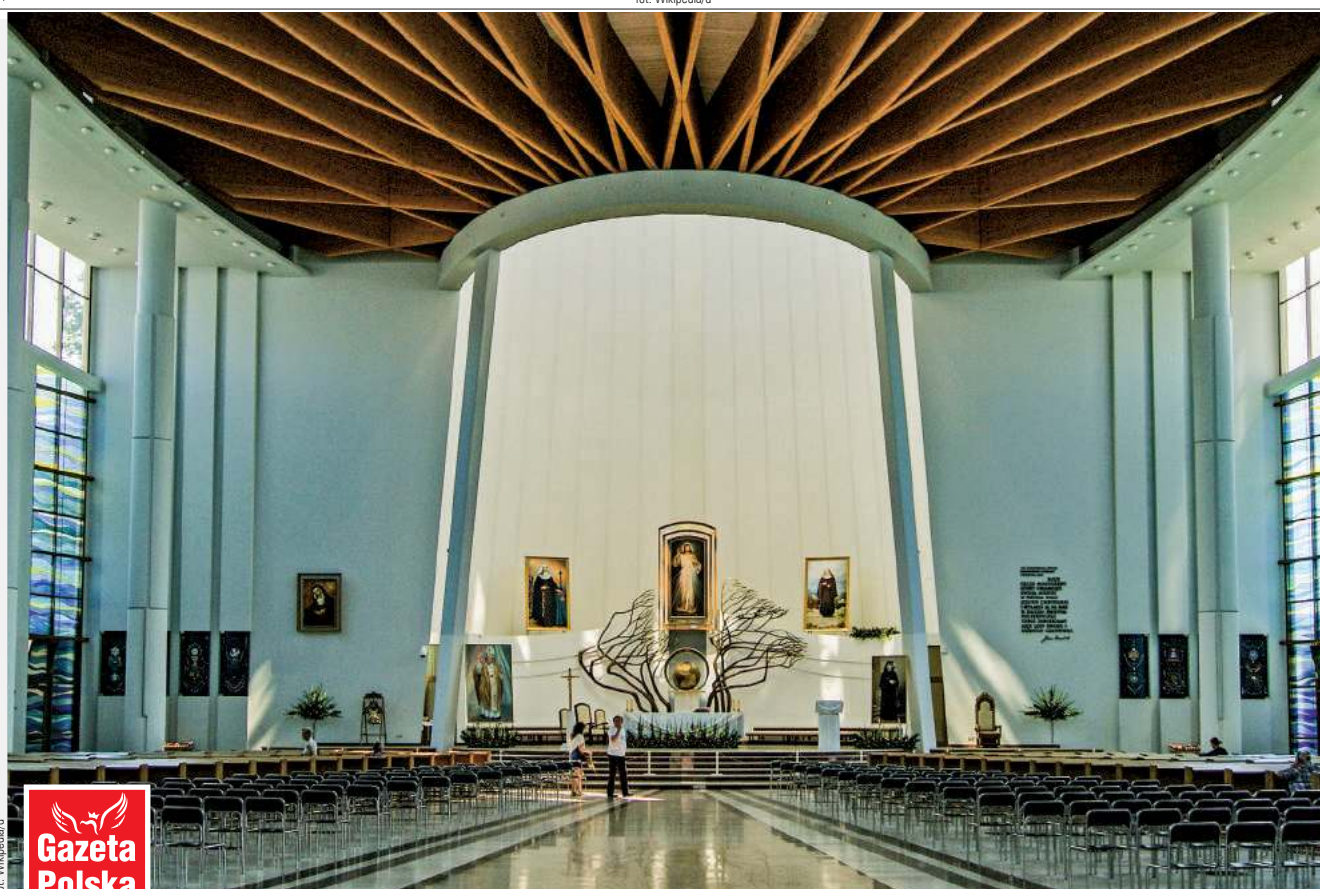
fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Ostatnia szansa

Żyjemy sobie, śmiertelnicy,
nie znając czasów, które dnieją,
w niepewnym miejscu na granicy,
między rozpaczą a nadzieją.
Pan Bóg istnieje! – ludzkość pyszna
wraca do starych prawd i twierdzeń,
zawiodła wiedza i technika,
zostaje Jego Miłosierdzie.



POGODA

Poniedziałek 20.04 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:27 ZACHÓD słońca 19:42
Imieniny obchodzą: Agnieszka, Amelia, Antonin, Berenika, Cezary, Cezary, Jagna, Marcelina, Sara, Sekundyn, Sewerian, Szymon, Szymon, Teodor, Wiktor, Zenon

Gdańsk 9°C 5°C	Lublin 10°C 4°C
Katowice 12°C 7°C	Kraków 12°C 4°C
Łódź 12°C 6°C	Poznań 13°C 6°C
Warszawa 13°C 7°C	Wrocław 13°C 5°C

Wtorek 21.04 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:25 ZACHÓD słońca 19:43
Imieniny obchodzą: Abelard, Aleksandra, Anastazy, Anzelm, Anzelm, Apollina, Apollo, Apoloniusz, Bartosz, Bartłomiej, Dobrosława, Drogomir, Feliks, Kourad, Kourada

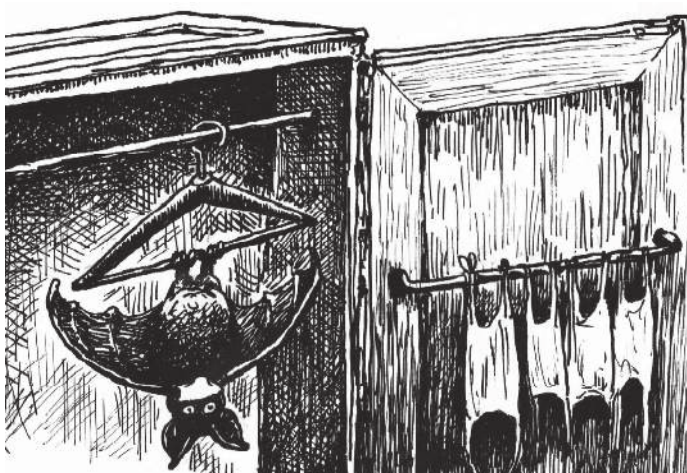
Gdańsk 10°C 5°C	Lublin 11°C 5°C
Katowice 13°C 7°C	Kraków 12°C 5°C
Łódź 12°C 6°C	Poznań 14°C 8°C
Warszawa 13°C 7°C	Wrocław 13°C 6°C

BARTOSZ BARTCZAK

Świat bez sojowego latte

W ostatnich latach sojowe latte stało się ironicznym symbolem wielkomiejskiej klasy średniej. Łączyło ono w sobie korporacyjną światowość i sukces z udawaną dbałością o środowisko. Jego konsumentom nie przeszkadzało wykorzystanie przez wielką korporację pracowników w krajach Trzeciego Świata, jeśli tylko do ich kawy nie dodawano pianki z mleka od „wykorzystywanych krów”. Ale świat symbolizowany przez ten kawowo-sojowy napój właśnie się kończy z powodu epidemii koronawirusa. Kawiarnie sieciowe pozostają zamknięte, a dostawy sojowego mleka przerwane. Ale nie tylko dlatego „świat sojowego latte” się kończy. Po epidemii świat wyjdzie skromniejszy, nastawiony na interwencję państwa, ograniczający handel międzynarodowy. W takim świecie spadnie znaczenie pracowników międzynarodowych korporacji – głównych konsumentów wzmiankowanego napoju.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Jaka będzie rosyjska „nowa normalność”?

W Polsce i innych krajach trwa debata o tym, jak wyglądać będzie „nowa normalność” po pandemii koronawirusa. W Rosji jednak jakoś się o tym nie mówi. Może dlatego, że kraj znajduje się teraz w środku walki z zarazą i nikt do tego nie ma głowy. Są jednak przesłanki wskazujące na to, że również Rosja nie będzie taka jak dawniej. Prezydent Władimir Putin na czas pandemii oddał dużo uprawnień obwodom, republikom i innym częściom składowym państwa. I na ten czas Rosja stała się faktyczną, a nie teoretyczną federacją. Dochodzi nawet do tego, że władze lokalne zamykają się na inne części kraju. Na twarz rosyjskiej walki z koronawirusem wyrasta mer Moskwy Siergiej Sobianin, a Władimir Putin w zasadzie schował się w swojej podmoskiewskiej rezydencji. Gdy zaraza minie, nie będzie pewności, czy będzie tak łatwo powrócić Kremlowi do dawnej centralizacji. Im dłużej to będzie trwało, tym bardziej miejscowi urzędnicy, ale i społeczność przyzwyczajają się do podejmowania decyzji za siebie. Nie twierdzą, że Federacja Rosyjska może się rozpaść, ale prawdopodobnie i w tym państwie zajdą duże zmiany.

Joanna
Lichocka

Państwowcy i nihiliści

Gdybyśmy mieli propaństwo, a nie nihilistyczną opozycję oraz większość mediów faktycznie niezależnych i rzetelnych, dyskusja nad terminem wyborów prezydenckich wyglądałaby zupełnie inaczej. Zamiast odróżniających wypowiedzi polityków PO, zrównujących wybory z doprowadzeniem do śmierci Polaków, zamiast tepej propagandy „o żądzy utrzymania władzy przez PiS za wszelką cenę”, mielibyśmy dyskusję o sposobie przeprowadzenia wyborów lub o ich przesunięciu w ramach konstytucyjnego terminu. Niestety, spora część niemieckich i platformerskich mediów oraz politycy totalnej opozycji doprowadzą kolejny raz, że państwo, konstytucja, demokracja czy wreszcie uczciwa debata to pojęcia im obce. Nie ma możliwości przesunięcia terminu wyborów, a opowieści, że można to zrobić, wprowadzając stan wyjątkowy, to kłamstwo – podstaw prawnych do tego nie ma. Jedyna możliwość to zmiana konstytucji i to zaproponował Jarosław Gowin. Jeśli opozycja się nie zdecyduje tej propozycji poprzeć, wybory – tak mówi konstytucja – muszą odbyć się najpóźniej do 23 maja, to jest na 75 dni przed końcem kadencji prezydenta, która mija 6 sierpnia. Jeśli ktoś szanuje polskie państwo, konstytucję i prawa demokracji, dobrze to rozumie.

Piotr
Lisiewicz

Najważniejszy egzamin MSZ

Mam nadzieję, że w tej chwili polska dyplomacja jest bardzo aktywna w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi. Czytelny sygnał, że każde kwestionowanie wyniku wyborów w Polsce, jakkolwiek on będzie, uznamy za niewyobrażalną agresję przeciwko naszemu krajowi, muszą otrzymać wszyscy najważniejsi gracze w Europie. Warto też, by państwa nam życzliwe, w tym Stany Zjednoczone, znały nasze argumenty, a nie improwizowały swoich reakcji na podstawie lektury mediów. To w połączeniu z bezwzględny zduśnięciem prób kontrofensywy wojskowej bezpieki w Sądzie Najwyższym (bez cienia przejmowania się wrzaskami mediów o 1151. zamachu na praworządność, której już i tak od dawna nie ma) musi przynieść sukces. Budująca jest tu odpowiedź PSL i Lewicy na apel Małgorzaty Kidawy-Błońskiej o bojkot wyborów. Kandydat PSL rozradowany, że wyprzedza ją w sondażach, bojkot zbojkotował. Podobnie Czarzasty, który zapowiedział, że to moment, by „pognać PiS”, i wyraził nadzieję, że Biedroń wyprzedzi upadłą Kidawę-Błońską. Skoro nawet oni w sukces bojkotów i unieważnień nie wierzą, to dobra nasza, byle dopilnować wszystkiego za pomocą dyplomacji i być bezwzględny wobec uzurpacji kpt. Iwulskiego.

Połącz się
z infolinią
dot. koronawirusa:



800 190 590

KPRM

Plan Odpowiedzialnego Łagodzenia

Mniej zakazów. Ale więcej
odpowiedzialności

Od dzisiaj znowu można wejść do parków i lasów. Więcej osób może jednocześnie robić zakupy w sklepach. Młodzież powyżej 13 lat nie potrzebuje opieki osoby dorosłej, żeby wyjść z domu. A jak mogą wyglądać kolejne etapy przywracania normalności w czasach epidemii? Spójrz poniżej.

4 etapy znoszenia ograniczeń

Pomóż w powrocie do coraz większej normalności! Tylko od nas samych zależy, jakie będzie jutro. Zachowując dyscyplinę i odpowiedzialność, zwiększamy szansę na szybsze łagodzenie obowiązujących dziś zakazów.

	ETAP I od 20.04	ETAP II	ETAP III	ETAP IV
DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA SKLEPY 	Nowe zasady w handlu i usługach (do 100 m² - 4 osoby na jedną kasę; powyżej 100 m² - 1 osoba na 15 m² powierzchni)	Otwarcie sklepów budowlanych w weekendy Otwarcie hoteli i innych miejsc noclegowych	Gastronomia - stacjonarnie z ograniczeniami Otwarcie zakładów fryzjerskich i salonów kosmetycznych Otwarcie sklepów w galeriach handlowych	Otwarcie salonów masażu i solariów Umożliwienie działalności siłowni i klubów fitness
ŻYCIE SPOŁECZNE 	Możliwość przemieszczania się w celach rekreacyjnych (dystans społeczny i zastrzeżenie twarzy) Otwarty wstęp do lasów, parków, z wyłączeniem placów zabaw Kult religijny 1 osoba na 15 m² Wyłączenie z ograniczenia przemieszczania się bez dorosłego osób pow. 13. r.ż.	Otwarcie niektórych instytucji kultury: bibliotek, muzeów i galerii sztuki	Wydarzenia sportowe do 50 osób (w otwartej przestrzeni, bez udziału publiczności) Organizacja opieki nad dziećmi w żłobkach, przedszkolach i w klasach szkolnych 1-3 - ustalona max. liczba dzieci w sali.	Teatry i kina w nowym reżimie sanitarnym



Sprawdzaj tylko wiarygodne źródła informacji: **www.gov.pl/koronawirus**



KPRM



foto: Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

ŻYCZENIA OD PRZEWODNICZĄCEGO KEP \ W imieniu wiernych i pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki złożył życzenia wielkanocne wszystkim Polakom wyznania prawosławnego, którzy w niedzielę obchodzili Wielkanoc.

SMOLEŃSK \ Msza św. w 10. rocznicę pogrzebu pary prezydenckiej

Abp Marek Jędraszewski: pozostał nieukojonny ból

– Przyczyny i okoliczności tragedii smoleńskiej pozostają niewyjaśnione, dlatego minione 10 lat nie ukoilo bólu wielu nagle opuszczonych – ocenił metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski w homilii wygłoszonej w sobotę, w 10. rocznicę pogrzebu Lecha i Marii Kaczyńskich.

W sobotę wieczorem do katedry wawelskiej przyjechał prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Towarzyszyło mu troje polityków PiS: była premier Beata Szydło, wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki oraz minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Wzięli oni udział w mszy św., następnie złożyli kwiaty i modlili się przy sarkofagach Lecha i Marii Kaczyńskich. Zgodnie z zaleceniami mieli maski mające chronić przed zakażeniem koronawirusem.

Homilię w 10. rocznicę pogrzebu pary prezydenckiej wygłosił w katedrze wawelskiej metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. Jak ocenił, przyczyny i okoliczności tragedii smoleńskiej nie zostały wyjaśnione i dlatego „minione 10 lat nie ukoilo bólu wielu nagle opuszczonych: małżonków, rodziców, dzieci, braci i sióstr ofiar katastrofy”, którym pozostały tylko „groby najbliższych, nieliczne osobiste pamiątki odnalezione po nich w smoleńskim lesie, wspomnienia, łzy wzruszenia; i ogromny

żał, że 70. rocznica zbrodni katyńskiej znalazła dla siebie tak przerażające przedłużenie; i poczucie wielkiej krzywdy i niesprawiedliwości”.

Arcybiskup podkreślił, że bez marszałka Józefa Piłsudskiego i Lecha Kaczyńskiego, którzy spoczywają w krypcie wawelskiej, „współczesna Polska nie mogłaby do końca zrozumieć siebie samej”.

Prezydent Lech Kaczyński i jego żona Maria spoczęli na Wawelu 18 kwietnia 2010 r. W uroczystościach pogrzebowych uczestni-



Homilię w 10. rocznicę pogrzebu pary prezydenckiej wygłosił w katedrze wawelskiej metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski | fot. Tomasz Hamrat/ Gazeta Polska

czyli najbliżsi zmarłych, 18 zagranicznych delegacji, przedstawiciele władz państwowych, m.in. prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew, prezydent Niemiec Horst Koehler, prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz, prezydent Czech Vaclav Klaus, prezydent Łotwy Valdis Zatlers, prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė.

Na krakowskim Rynku, okolicznych ulicach, na Błoniach i przy sanktuarium

w Łagiewnikach zebrało się ok. 150 tys. osób.

10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu Tu-154, wiozącego delegację na uroczystości 70. rocznicy zbrodni katyńskiej, zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński i jego małżonka Maria, najwyżsi dowódcy wojska i ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski.

(iggys, PAP)

Obchody w Ravensbrück bez chrześcijańskich akcentów

PAMIĘĆ \ Wczoraj odbyły się obchody wyzwolenia obozów Ravensbrück i Sachsenhausen pod Berlinem. Był na nie zaproszony prezydent Andrzej Duda, ale ze względu na pandemię wizyty gości odwołano, a okolicznościowe przemówienia można było oglądać w internecie. Od lat niemieckie środowiska lewicowe starają się zakłamywać prawdę o obozie w Ravensbrück.

Na główne uroczystości wyzwolenia obozów do Ravensbrück miał przyjechać prezydent Andrzej Duda z małżonką. Mieli wziąć udział w mszy świętej i wysłuchać koncertu „Siła miłości” – utworów wykonanych na podstawie wierszy więźniarek obozu. Co roku uroczystości te gromadzą coraz więcej Polaków z Niemiec i województwa zachodniopomorskiego.

KL Ravensbrück został założony w styczniu 1939 r. Był on przeznaczony głów-

nie dla kobiet i dzieci. Z niemieckich rejestrów wynika, że w latach 1939–1945 przebywało tu 132 tys. więźniów 40 narodowości. Ale większość, bo aż 40 tys., stanowili Polacy. Z tej grupy blisko 90 tys. osób zostało zamęczonych lub zamordowanych.

Kobiety początkowo były wykorzystywane do niewolniczej pracy przy budowie dróg i melioracji. Potem trafiły do hal produkcyjnych ustawionych przy obozie, wykonując niewolniczą pra-

cę dla niemieckich firm, m.in. Siemens. Na kobietach wykonywano także barbarzyńskie eksperymenty medyczne. Te, które przeżyły, zostały kalekami do końca życia.

Jak mówi Cezary Gmyz, korespondent TVP w Berlinie, dziś niemieckie środowiska lewicowe starają się fałszować prawdę na temat tego obozu. Od kilku lat starają się przekształcać teren byłego obozu w Ravensbrück w miejsce pamięci o homoseksualistach i więźniach

kryminalnych, co budzi sprzeciw środowisk polskich. – Niemieckie grupy lewicowe starały się także zakłócać tegoroczne uroczystości i wyrugować Polaków z tego miejsca pamięci, a przypomnijmy, że największy odsetek więźniów w tym obozie stanowili Polacy – mówi Gmyz.

Ze względu na koronawirusa dyrekcja odwołała przyjazd gości, a uroczystości miały charakter wirtualny. Przekaz wszystkich wystąpień można było zobaczyć w internecie na stronie obozu, a także polskiego ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza.

W trakcie obchodów opublikowane zostały także nagrania wypowiedzi byłych więźniarek, m.in. Barbary Piotrowskiej urodzonej we Lwowie w 1935 r., która była więziona w Ravensbrück razem z matką od 1944 r. – Ważne jest zachowanie

miejsz pamięci i przestrogi w byłych obozach koncentracyjnych. Na podstawie dokumentów, wspomnień i poezji obozowej dowiadujemy się o cierpieniach, ale też niezwykłych postawach i dzielności więzionych – usłyszeliśmy w nagraniu.

Jak mówi Cezary Gmyz, zgrzytem w tegorocznych uroczystościach było nieuwzględnienie czynnika religijnego. – W tym roku został odmówiony tylko kadis, czyli modlitwa żydowska – mówi Cezary Gmyz. – Zabrakło modlitw chrześcijańskich. Co roku w Ravensbrück integralną częścią tych uroczystości była msza koncelebrowana przez abp. Andrzeja Dzięgę, metropolitę szczecińsko-kamieńskiego. Tego elementu religijnego w tegorocznych obchodach niestety zabrakło.

Tomasz Duklanowski



TRAGEDIA W ROGÓWKU

DWIE OFIARY WYPADKU \ Toruńska prokuratura bada przyczyny nocnego wypadku na DK nr 15 w Rogówku, w którym zginęły dwie osoby podróżujące VW golfem. Samochód uderzył w drzewo.



BĘDZIE POMNIK W BIELSKU-BIAŁEJ

SMOK UPAMIĘTNIONY \ Gotowy jest już model rzeźby z brązu, której bohaterami będą postacie z serialu „Porwanie Baltazara Gąbki”. Na jego podstawie powstanie pomnik. Odsłonięcie: 2021 r.

POLITYKA \ Dziś spotkanie Jarosław Gowin – Borys Budka

Opozycja chce uciec do przodu

Koalicja Obywatelska za wszelką cenę chce doprowadzić do przełożenia terminu wyborów prezydenckich. Dzisiaj spotkanie Borysa Budki z Jarosławem Gowinem, na którym lider KE będzie przekonywał twórcę Porozumienia do wyjścia z koalicji rządzącej. Mimo to najbardziej prawdopodobnym terminem wyborów jest dzisiaj 23 maja.

Jacek Liziniewicz

Wybory na prezydenta odbędą się w trybie korespondencyjnym, najprawdopodobniej w ustalonym na 23 maja dniu wolnym. Wtedy dotrzymane zostaną wszystkie konstytucyjne terminy, a także zachowane zostanie bezpieczeństwo zdrowotne głosujących. Rekomendację za wyborami korespondencyjnymi wydał minister zdrowia Łukasz Szumowski, który jednocześnie zaznaczył, że normalne wybory bezpiecznie mogłyby się odbyć dopiero za dwa lata. Po tych słowach na ministra zdrowia posypały się gromy ze strony polityków opozycji i sympatyków. „Szymon Hołownia słusznie potępił »ekspertyzę« Ł. Szumowskiego nt. bezpieczeństwa zdrowotnego wyborów. Nie powiedziałbym jednak, że postąpił on jak »polityk«, a nie lekarz, bo politykami byli np. tacy ludzie jak Mazowiecki czy Bartoszewski. Szumowski postąpił jak małły, sprzedajny polityk” – napisał Leszek Balcerowicz. Członkowie Lewicy i Koalicji Obywatelskiej wylewają



Opozycja chce przekonać twórcę Porozumienia do wyjścia z koalicji rządzącej i doprowadzić do przełożenia terminu wyborów
| fot. Leszek Szymański/PAP

wiadra pomyj na profesora Szumowskiego, wprost drwić z jego zmęczenia. „Rekomendacja ministra Szumowskiego ws. wyborów świadczy o tym, że on i jego podkrążone oczy chodzą na pasku Jarosława Kaczyńskiego (...). Profesorze Szumowski, po pierwsze nie szkodzić. Pamięta Pan tę zasadę?” – napisała Joanna Scheuring-Wielgus z Lewicy. Jednocześnie opozycja się zastanawia, jak zareagować na plany PiS. Nie ma w tej materii jednomyślności.

PSL mimo wszystko chce wziąć udział w wyborach, bo może to oznaczać, że to ich kandydat będzie miał najlepszy wynik z całej opozycji. – Polski nie można oddać walkowerem. Nie stać nas na zmarnowanie kolejnych pięciu lat. Dlatego dziś jasno deklaruję: wezmę udział w wyborach prezydenckich. Gdy zło się szerzy, tym bardziej trzeba walczyć o dobro. Wygramy tę walkę! – powiedział Władysław Kosiniak-Kamysz. Natychmiast więc zaczęło się atakowanie ludowców. „Prezydent Aleksander

Kwaśniewski, którego szanuję, kilka dni temu namawiał nas do tego, by z panem Gowinem i panem Kaczyńskim zmieniać konstytucję. Dzisiaj – by wesprzeć jednego kandydata w wyborach, które są fikcją. Jeżeli pan Władysław Kosiniak-Kamysz ma ochotę pełnić taką rolę, jaką ZSL pełnił przez 45 lat w historii Polski, to proszę bardzo, ale nie z nami” – stwierdził w dzienniku „Fakt” Sławomir Nitras. W odpowiedzi Marek Sawicki podsumował, że czasy PO się kończą.

Mimo to dzisiaj ma się odbyć spotkanie Borysa Budki z Jarosławem Gowinem. Teoretycznie jeśli były wicepremier w rządzie Zjednoczonej Prawicy zdecyduje się głosować na początku maja przeciwko wyborom korespondencyjnym, te mogą się jednak nie odbyć. Co to może oznaczać, ocenia Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej Codziennie”. – Żeby jakakolwiek ustawa mogła wejść w życie, musi ją podpisać prezydent. Jeżeli go nie będzie, a kadencja Andrzeja Dudy kończy się 6 sierpnia br., to nie będzie można podpisać żadnej ustawy, a polskie państwo zacznie się rozpadać. Prawdopodobnie o taki zamęt chodzi opozycji. Jeżeli dojdzie do kryzysu, w którym wszystkie procesy będą się toczyły żywiołowo, to powstanie anarchia – mówi Tomasz Sakiewicz. Opozycja ma jeszcze inną koncepcję, którą forsuje Roman Giertych. Zakłada ona wzięcie udziału w wyborach i zagłosowanie. (...) 5) W przypadku ogłoszenia zwycięstwa Andrzeja Dudy wspólne zażalenie wyników do SN. 6) W przypadku wygrania wyborów przez któregoś z kandydatów opozycji wspólne uznanie tych wyników za wiążące” – zaproponował Roman Giertych. Na to nakłada się problem z Sądem Najwyższym i wyborem pierwszego prezesa SN. Teoretycznie już powinien się on dokonywać, ale nadal sędziowie stosują obstrukcję. Jeżeli wybór nie zostanie dokonany, pierwszego prezesa wybierze prezydent.

Powstanie w getcie warszawskim było walką o honor

PAMIĘĆ \ Wczoraj obchodzona była 77. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim. 19 kwietnia 1943 r. żydowscy bojownicy z ŻOB i ŻZW stawili zbrojny opór oddziałom niemieckim, które przystąpiły do likwidacji getta w stolicy.

Dźwiękiem syren w południe, wirtualną akcją „Żonkile” oraz złożeniem kwiatów w miejscach związanych z walkami uczczono w niedzielę 77. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim. Z powodu epidemii nie odbyły się oficjalne uroczystości pod pomnikiem Bohaterów Getta. – Powstanie w getcie warszawskim, którego 77. rocznicę obchodzimy, było walką o życie i ludzką godność. Jego bohaterowie pokazali, że człowiek, mimo ze-

wnętrznego zniewolenia, do końca może pozostać wewnętrznie wolny – mówił o wydarzeniu w rozmowie z PAP naczelny rabin Polski Michael Joseph Schudrich. Hołd bohaterom powstania oddali także politycy. Premier Mateusz Morawiecki złożył kwiaty przed pomnikiem Bohaterów Getta na warszawskim Muranowie. Wieniec z biało-czerwoną wstęgą został złożony także w imieniu prezydenta Andrzeja Dudy. Cześć ofiarom oddali także przedstawi-

ciele opozycji, w tym m5in. kandydaci na prezydenta: Małgorzata Kidawa-Błońska oraz Robert Biedroń. – Powstanie w getcie warszawskim było walką o honor. To jest ten wspólny czynnik, który łączył Żydów jako Polaków i Polaków jako ich współbraci w walce. Pamiętamy, że organizatorami powstania w getcie nie była Żydowska Organizacja Bojowa, która miała charakter socjalistyczny, tylko Żydowski Związek Wojsko-

wy, który składał się z polskich wojskowych żydowskiego pochodzenia. To oni zorganizowali i przewodzili całemu powstaniu, do którego ŻOB się dołączyła – wyjaśnił w rozmowie z „Codzienną” historyk Krzysztof Jabłonka. – Niektórzy mówią o nim, że było to pierwsze powstanie warszawskie. Jeszcze ważniejsze jest to, że powinno być ono traktowane jako możliwość uczynienia z własnej ofiary przesłania dla kolejnych pokoleń. Nikt po po-

wstaniu w warszawskim getcie i po wielu innych powstaniach, do których doszło w jeszcze 11 innych gettach, czasem mniejszych w mikroskali, nie może powiedzieć, że Żydzi szli bezwolnie na rzeź, nie stawiając oporu. Ci, co mogli, opór stawili i tak przeszli do historii. Historia to uświęciła. Mamy dwa poziomy historii – konkretny i symboli. To powstanie odgrywa ogromną rolę w historii symboli – dodał.

Adrian Siwek



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ROLNICY BEZ DOSTĘPU DO PÓL

LITWA ROZWAŻY \ Tamtejszy resort rolnictwa rozważy w najbliższym tygodniu możliwość zezwolenia polskim rolnikom z Suwalszczyzny na uprawę należących do nich pól, które znajdują się po stronie litewskiej. W związku z zamknięciem granicy rolnicy z Polski nie mogą tam dotrzeć.

Jan Przemyski

Liczba zakażonych koronawirusem na świecie szybko zbliża się do 2,5 mln. Z kolei bilans ofiar śmiertelnych to już ok. 165 tys. osób.

Minęło 47 dni, odkąd polski resort zdrowia poinformował o pierwszym potwierdzonym przypadku COVID-19 na terenie naszego kraju. Do wczorajszego wieczora liczba chorych wynosiła prawie 9,5 tys., z czego zmarło ponad 350 osób. Osób, które pokonały koronawirusa, jest już blisko 1050.

W kierunku COVID-19 przebadano dotąd ok. 210 tys. próbek. Średnia liczba testów wykonywanych na dobę wzrosła do 11,2 tys.

W sobotę wiceszef resortu zdrowia Waldemar Kraska zwołał specjalną konferencję prasową, na której odniósł się m.in. do promowanych w różnych mediach analiz amerykańskich naukowców. Ci ustalili, że Polska ma już za sobą szczyt epidemii koronawirusa, a liczba zgonów na COVID-19 w naszym kraju wyniesie mniej, niż przypuszczano. – Tych różnych prognoz spływa do naszego ministerstwa kilkanaście. Niestety wszystkie różnią się od siebie. Ja bym bardzo się cieszył, gdyby ta prognoza naukowców amerykańskich się sprawdziła, ale niestety inne prognozy pokazują, że to jeszcze przed nami. Wszystko jest w naszych rękach, dlatego powinniśmy przestrzegać tego reżimu, który jest w tej chwili – wyjaśnił wiceminister zdrowia. Jednocześnie dodał, że wszystkie prognozy mówią o możliwości pojawienia się jesienią drugiej fali zachorowań na koronawirusa.

– Co gorsza, ta druga fala może się skumulować z epidemią grypy. Byłoby to bardzo niepokojące, ponieważ jak wiemy, co roku także

ZDROWIE PUBLICZNE \ Czekają nas więcej niż jedna fala zachorowań na COVID-19

Druga runda walki z epidemią na jesieni

Wszystkie prognozy mówią, że jesienią może pojawić się druga fala zachorowań na koronawirusa. Co gorsza, może się ona skumulować z epidemią grypy, która co roku w Polsce zbiera swoje śmiertelne żniwo – powiedział w miniony weekend wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. Optylizmem może napawać fakt, że liczba wyleczonych z COVID-19 w Polsce przekroczyła już tysiąc pacjentów. Jednak zarażonych jest blisko 9,5 tys. osób.



Rząd nieustannie podkreśla, że mimo zniesienia niektórych ograniczeń nadal obowiązuje zasada „zostań w domu” | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

grypa w Polsce zbiera swoje śmiertelne żniwo. Skumulowanie tych dwóch chorób byłoby bardzo złe – powiedział Waldemar Kraska.

Wiceszef resortu zdrowia został zapytany również, czy w związku ze zbliżającym się latem i z wysokimi temperaturami utrzymanie nakaz zasłaniania ust i nosa. – Od 30 lat jestem chirurgiem i pracuję na co dzień w masce podczas zabiegu operacyjnego. Rzeczywiście trudno jest wytrzymać długi czas w tej masce, ale niestety taką mamy sytuację. Musimy zacisnąć zęby i to prze-

trwać – odpowiedział wiceminister. Dodał również, że sytuacja będzie na bieżąco analizowana. – W czasie upałów w tej masce dość ciężko się oddycha, ale zapewnienie bezpieczeństwa sobie i osobom w pobliżu jest ważniejsze od naszego komfortu. Ale na pewno jest to trudne – wyjaśnił.

Ponadto Waldemar Kraska odniósł się do rekomendacji ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego w sprawie wyborów prezydenckich. – Wybory korespondencyjne, jeżeli do nich dojdzie, są najbezpieczniejszą formą głosowania. Szczegóły, w jaki

sposób te pakiety będą przekazywane, w jaki sposób będą potem dezynfekowane w drodze powrotnej, to już jest rzecz techniczna. Jeżeli otrzymamy takie instrukcje, wydamy rekomendacje na temat technicznego bezpieczeństwa przeprowadzenia wyborów – powiedział wiceminister.

Przypomnijmy, że od dzisiaj poluzowane zostają niektóre obostrzenia wprowadzone wcześniej, aby zapobiegać rozprzestrzenianiu się epidemii. Otwarte zostają lasy i parki, z wyłączeniem placów zabaw. Przywrócona zostaje rów-

nież możliwość przemieszczania się w celach rekreacyjnych z zachowaniem dystansu 2 m między osobami i obowiązku zakrycia nosa i ust. Jeśli chodzi o handel, to w sklepach o powierzchni do 100 mkw może przebywać 4 klientów na 1 kasę, a w sklepach powyżej 100 mkw 1 osoba na 15 mkw. Z kolei w kościołach i świątyniach może przebywać 1 osoba na 15 mkw.

Rządzący nieustannie podkreślają, że mimo zniesienia niektórych ograniczeń nadal obowiązuje zasada „zostań w domu” i apelują o rozsądek.

Miłosierna miłość zwycięża świat

KOŚCIÓŁ \ Wczoraj Kościół katolicki obchodził święto Miłosierdzia Bożego, które zostało ustanowione przez papieża św. Jana Pawła II. Hasłem tegorocznych obchodów były słowa: „Tobie zawieramy dziś losy świata i każdego człowieka”.

Jan Paweł II ustanowił to święto na prośbę, którą sam Pan Jezus przekazał siostrze Faustynie Kowalskiej, by w niedzielę po Wielkanocy obchodzone było święto miłosierdzia. „W tym dniu otwarte są wnętrza miłosierdzia mego. Wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżają do źródła”

– zanotowała słowa Jezusa w „Dzienniczku” św. siostra Faustyna.

– Miłosierdzie nie porzuca tych, którzy zostali w tyle. Teraz, gdy myślimy o powolnym i żmudnym wychodzeniu z pandemii, wkrada się niebezpieczeństwo: zapomnienie o tych, którzy zostali w tyle. Istnieje ry-

zyko, że dotknie nas jeszcze gorszy wirus, wirus obojętnego egoizmu – powiedział podczas niedzielnej homilii papież Franciszek, który odprawił mszę św. w kościele Santo Spirito in Sassia koło Watykanu. – Obecna pandemia przypomina nam jednak, że nie ma różnic i granic między tymi, którzy cier-

pią. Wszyscy jesteśmy ułomni, wszyscy równi, wszyscy cenni – dodał.

– Miłosierna miłość – nigdy nie ustaje, zwyciężyła i zwycięża świat! Dlatego też za św. Janem Pawłem Wielkim w Niedzielę Miłosierdzia Bożego 2020 r. z wielką ufnością prosimy Boga, aby światło Jego Miłosier-

dzia rozjaśniało nasze ludzkie drogi w czasie, który On sam w swej niezmiernie opatrności nam dał – powiedział z kolei abp Marek Jędraszewski podczas mszy św. odprawionej w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

Adrian Siwek



WALKA INACZEJ \ Przyłbica z 3D i inne patenty

Maseczka do sukienki

Koronawirus poukładał nam życie we wszystkich obszarach, ale my także nie zasypiamy gruszek w popiele i reagujemy na jego obecność, używając największej człowieczej broni – pomysłowości. Wymyślamy więc domowe sposoby na płyny i żele do dezynfekcji, szyjemy coraz atrakcyjniejsze maseczki. Panie już zaczęły dobierać ich kolor do sukienek.

Jarosław Molga

Nawet zapalniczki znalazły zastosowanie. Na filmie, który nagrał i wrzucił do sieci Polak mieszkający w Wuhan, możemy zobaczyć, że zapalniczki używa się tam do naciskania wszelkich przycisków (np. windy czy domofonu), by nie robić tego bezpośrednio palcami. Po wciśnięciu zapalniczkę się zapala i w ten sposób ona sama się dezynfekuje i znów mamy bezpieczne narzędzie do wciskania guzików.

Na tym samym filmie widać, że do łask wróciły szczyryki. Autorowi filmu składany nóż służy do otwierania paczek od kurierów. Tam paczki zostawiane były w czasie blokady miasta przed osiedlami na ulicy. Autor pokazuje, jak nożem otwiera bezpiecznie paczkę, tak by nie dotykać opakowania, wyjmując zawartość, a opakowanie zostawia. W ten sposób nie przenosi wirusa na opakowaniu na teren osiedla.

Z nadrukiem jak z „Gwiezdnym wojen” i inne

To tylko przykłady pomysłowości, która ujawnia się w czasie epidemii. Prawdziwy rozkwit kreatywności widać na przykładzie maseczek na twarz. W sieci aż roi się od pomysłów wzorów nanoszonych na maseczki, ale także od różnych kształtów, jakie wymyślają projektanci tego obowiązkowego teraz zabezpieczenia. Mamy więc wzory makabryczne, jak zęby w czaszce. Są też nosy kłowna, kły tygrysa czy namiętne usta. Miłośnicy „Gwiezdnym wojen” mogą nabyć maseczki zakrywające całą twarz, odwzorowujące hełm szturmowca Imperium. W sieci można też zamówić maseczki z nadrukiem, czyli same-mu zdecydować, co się będzie na twarzy nosiło. A to sprawa wcale nie mniej ważna niż ochrona, którą mają zapewniać. Znam panie, dla których maseczki muszą jakoś wyglądać, i już teraz dobierają one ich kolor do odzienia. Niewykluczone, że z czasem doczekamy się podziału na maseczki męskie i damskie, a te drugie będą dobierane ze względu na kolor butów czy torebki lub odwrotnie.



W czasie gdy my kombinujemy, jak dobrać maseczkę do sukienki, naukowcy na całym świecie od Polski po USA wyciągają swoją kreatywność, by znaleźć szczepionkę na koronawirusa | fot. Fabrizio Bensch/Reuters

Ciekawe, jakie trendy czekają przyłbice ochronne. Warto o nich wspomnieć, bo produkowane są różnym chałupniczym sposobem: od odchudzania ciężkich masek spawalniczych po wycinanie i łączenie elementów z pleksi i aluminium. Są też drukowane na drukarkach 3D, jak te, które Łukasz Więcek, prezes Fabryki Pasji, wydrukował dla pracowników zielonogórskiej placówki medycznej zajmującej się pacjentami zakażonymi koronawirusem. Wydruk jednego egzemplarza trwał 2,5 godziny, ale dzięki kilku urządzeniom fundacji prowadzonej przez Więcka i jego żonę w 2 dni powstało 50 przyłbic.

Z olejkami eterycznymi

Bez drukarki 3D można się obyć, wytwarzając płyn do dezynfekcji własnej roboty. Mnóstwo jest przepisów, jak go wyprodukować domowym sposobem. Oto przykład

z sieci (Szczesliwa.pl): „Podrzucę Wam przepis na 3 wersje płynu do dezynfekcji rąk:

Jeden będzie prosty – czyli będzie to prosty przepis na płyn antybakteryjny (tylko na bazie spirytusu rektyfikowanego i wody, ew. hydrolatu).

Drugi oprócz spirytusu rektyfikowanego będzie zawierał dodatkowo żel aloesowy (aby oprócz dezynfekcji skóra dostała odrobiny nawilżenia). Taki żel aloesowy można kupić w niektórych drogeriach i aptekach. Czyli to będzie przepis na płyn antybakteryjny nawilżający.

A w trzecim przepisie oprócz żelu aloesowego dorzucimy kilka kropel gliceryny (która łagodzi wysuszające działanie alkoholu etylowego) i olejek eteryczny limetkowy, który dodaje ładnego zapachu i przyjemniej się wtedy takiego płynu używa. Czyli to będzie przepis na płyn antybakteryjny nawilżający i o ładnym zapachu”.

Czyli znów: konieczność ciągłego użytkowania takich specyfików zrodziła pomysłowość idącą w kierunku uczynienia z takiego płynu/żelu czegoś pachnącego i łagodnego. Budulcem zasadniczym jak widać jest spirytus. I tu być może leży wyjaśnienie zagadki, dlaczego jednym z najbardziej deficytowych towarów na rynku są drożdże. Te bowiem są niezbędne do zacieru na bimber. I tu apel: nie używajcie drożdży spożywczych, drożdży producenci podstawy do płynów dezynfekujących zewnętrznie i wewnętrznie. Na portalach aukcyjnych jest multum drożdży gorzelniczych do tego przeznaczonych. Nie trzeba więc ujmować surowca tym, którzy w domowych warunkach chcieliby upiec bułki czy chleb. Oni z drożdży gorzelniczych „turbo” chleba nie upieką, a wy upędzicie alkohol jak najbardziej.

Kobiety mają łatwiej

Gdy się już płyn dezynfekcyjny ma, trzeba go w czymś trzymać i to w czymś, co tym płynem przysysa. Z tego powodu wszystkie pojemniki z atomizerami znalazły się w obszarze zainteresowań. Od małych po takie półlitrowe, np. po płynie do mycia szyb. Przy okazji szukania dozowników okazało się, jakim marnotrawstwem jest kapslowanie wszelkich buteleczek po wodach po goleniu. Nie da się w nich odkręcić atomizera, napełnić ich i psikać, a właśnie takie buteleczki byłyby w sam raz do kieszeni czy auta. Damskie zasoby kosmetyczne są bardziej pod tym względem łaskawe, więc wiele olejków czy płynów do ciała kupowanych jest tylko po to, by wylać ich zawartość i zastąpić je płynem dezynfekującym. Panom polecam tanią wodę po goleniu zawierającą spirytus. Stanowiła ona obok zapalniczek i noża podstawowe wyposażenie wspomnianego na wstępie naszego rodaka z Wuhan.

W czasie gdy my kombinujemy, jak przetworzyć drożdże na płyn do dezynfekcji albo dobrać maseczkę do sukienki, naukowcy na całym świecie od Polski po USA wyciągają swoją kreatywność, by znaleźć lek na COVID-19 lub szczepionkę uodporniającą nas na koronawirusa. Pisaliśmy o przykładach z Polski, a ostatnio informacje o leku dotarły z Brazylii i USA. Ten ostatni przypadek wywołał euforię na tamtejszej giełdzie, co pokazuje, jak bardzo pandemia i walka z nią pobudza rynki finansowe. Informacja o tym, że jedna z firm najprawdopodobniej ma lek na COVID-19, sprawiła, że indeksy giełdowe poszybowały w górę. Ekspertki studzą emocje, bo od nawet udokumentowanych, ale w ograniczonej skali sukcesów do pewności, że ten lek na pewno jest, droga daleka. Giełdowym spekulantom to nie przeszkadza. Wiadomo przecież, że największą kreatywnością od zawsze wykazuje się świat wielkiej finansjery. To on trzęsie rynkami i to on, a nie naukowcy, zarobi na leku, gdy się on wreszcie pojawi. Ale to już zupełnie inna historia...

PATRON MEDIALNY



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

4-6

POLSKA

7

SERWIS ANTYCOVID-19

8-9

ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

SPORT/TV

19

OBRONA NARODOWA



WATYKAN \ W Niedzielę Miłosierdzia Bożego papież Franciszek wskazał, że podczas pandemii świata grozi jeszcze gorszy wirus: obojętnego egoizmu. – Nadszedł czas, by usunąć nierówności, uzdrowić niesprawiedliwość, która podważa u podstaw zdrowie całej ludzkości – apeluje papież.

PANDEMIA \ Koronawirus sieje spustoszenie w Afryce

Widmo drugiej fali zachorowań

Rząd Hiszpanii ogłasza kolejne przedłużenie stanu wyjątkowego: tym razem do 9 maja, jednak uchyla część restrykcji i pozwala dzieciom wyjść na zewnątrz. Przed przedwczesnym zniesieniem obostrzeń przestrzegają Singapur, Tajwan i Hongkong, które obecnie walczą z drugą falą zachorowań.

Joanna Kowalkowska

Najgorszy czas mamy już za sobą – powiedział w sobotnim orędziu do narodu premier Hiszpanii Pedro Sánchez, informując jednocześnie o przedłużeniu stanu wyjątkowego do 9 maja. – Stany wyjątkowe będą przybierały różne formy, bazując na ostrożności, higienie i zachowaniu dystansu. Jeśli dostrzeżemy zagrożenie, powrócimy do obowiązku izolacji – powiedział rodakom szef hiszpańskiego rządu. Pierwszym poluzowaniem dotychczasowych przepisów jest pozwolenie na wyjście z domu dzieciom, które po sześciu tygodniach izolacji będą mogły bawić się na zewnątrz.

Dzień przed wygłoszeniem orędzia minister pracy Yolanda Díaz odniosła się do planu odmrożenia gospodarki, który ma przebiegać dwuetapowo. Szefowa resortu poinformo-



Sukcesywne odmrażanie gospodarki i życia społecznego będzie możliwe tylko wtedy, gdy wskaźnik zachorowań zacznie spadać

fot. Nacho Doce/Reuters

wała, że w najbliższych miesiącach Madryt skupi się na pobudzeniu sektora produkcyjnego, czego efekty mają być dostrzegalne latem. Na dalszy plan odłożono sektor turystyczny i rekreacyjny, do którego zaliczają się restauracje

i bary. Efekty pomocy w tym sektorze mają być dostrzegalne dopiero pod koniec roku. – Nasz kraj nie rozpocznie działalności turystycznej, dopóki nie będzie całkowicie bezpieczny – powiedziała tego samego dnia minister gospo-

darki i rzecznik rządu María Jesús Montero, wykluczając rychłe wznowienie funkcjonowania linii lotniczych i ośrodków wypoczynkowych.

Przed szybkim powrotem do funkcjonowania sprzed pandemii przestrzegają kraje

azjatyckie. Po przejściu epidemii w Singapurze odnotowano ok. 1000 zakażeń. Tymczasem w ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba infekcji wzrosła aż o 325 proc. i łącznie w kraju zachorowało już ponad 3,2 tys. osób. Władze wiążą ponowny wzrost zachorowań z powrotem do funkcjonowania linii lotniczych i pociągów, przez które do kraju wjeżdżają chorzy obcokrajowcy. W związku z tym polecono pracodawcom zwolnić zagranicznych pracowników z obowiązku przychodzenia do pracy.

Podobne zjawisko odnotowano w Chinach, Japonii oraz na Tajwanie. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ostrzega, że kolejnym epicentrum pandemii będzie Afryka, gdzie w ostatnich tygodniach odnotowuje się masowy wzrost zachorowań. NATO przewiduje, że zakażenie może uśmiercić ok. 300 tys. mieszkańców Czarnego Łądu.

Śledztwo FBI pod lupą senatorów

USA \ Prezydent Donald Trump i jego stronnicy od początku twierdzili, że śledztwo w sprawie jego współpracy z Rosją to tak zwane polowanie na czarownice. Republikańskie chcą sprawdzić, czy to prawda.

Trump został oskarżony o rzekomą współpracę z Rosją już w trakcie kampanii wyborczej. On sam od początku wypierał się takiej współpracy i twierdził, że padł ofiarą politycznej nagonki. Powołana w celu wyjaśnienia tej sprawy speckomisja, pomimo długiego śledztwa i zaangażowania ogromnych środków, także nie przyniosła jakichkolwiek dowodów na to, że współpraca miała miejsce.

W ostatnich tygodniach senackim republikanom udało się doprowadzić do odtajnienia wielu dokumentów, które zdają się potwierdzać wersję Trumpa. Przede wszystkim okazało się, że FBI miało duże wątpliwości co do wiarygodności byłego brytyjskiego szpiega Christophera Steele'a i jego słynnej „rosyjskiej teczki” – dokumentów, które miały potwierdzać rzekomą współpracę

Trumpa z rosyjskimi służbami. Podejrzewano nawet, że Rosjanie celowo przekazywali mu dezinformacje mające skompromitować Trumpa.

Senat obecnie jest w trakcie pięcioletniej przerwy spowodowanej pandemią koronawirusa. Czołowi przedstawiciele Partii Republikańskiej sygnalizują jednak, że nie przeszkodzi im to w odkryciu prawdy o „Crossfire Hurricane” – taki kryptonim FBI nadała temu śledztwu. – Niepokoi nas, że zespół od „Crossfire Hurricane” wiedział o rosyjskiej dezinformacji i nie przejmował się nią. Niepokoją nas także niedokładne stwierdzenia prominentnego członka FBI, który dowodził śledztwem, oraz nadzorujących go analityków wywiadu – wskazali Chuck Grassley i Ron Johnson, dwaj prawicowi senatorzy, w liście wysła-

nym do szefa FBI Christophera Wraya. Zażądali od niego przekazania wszelkich dokumentów dotyczących śledztwa.

Swoje własne śledztwo w tej sprawie prowadzi również prokurator generalny William Barr. Zdołał już wywołać furję lewicy – w wywiadzie dla telewizji Fox News powiedział bowiem, że jego zdaniem FBI nie miała żadnych powodów, aby rozpocząć to śledztwo, a sam nazwał je „największą parodią »sprawiedliwości« w historii Ameryki”. Dwoje lewicowych senatorów, Dianne Feinstein i Mark Warner, napisało list do szefa biura odpowiedzialności zawodowej Departamentu Sprawiedliwości, żądając rozpoczęcia postępowania w sprawie tych słów, które ich zdaniem świadczą, że Barr nie jest bezstronny.

Wiktoria Młynarz

Terroryści giną w więziennych celach

AFRYKA \ 44 członków organizacji terrorystycznej Boko Haram zostało znalezionych martwych w swoich celach w czadyjskim więzieniu. Islamiści zostali pojmani kilkanaście dni temu w ramach szerokiej operacji antyterrorystycznej w regionie jeziora Czad.

25 marca terroryści z Boko Haram przeprowadzili najbardziej krwawy atak na czadyjską armię w historii. Podczas szturmów na bazę wojskową, zlokalizowaną na półwyspie Boma w pobliżu jeziora Czad, zginęło co najmniej 92 czadyjskich żołnierzy. W odpowiedzi na zamach prezydent Idriss Deby ogłosił realizację antyterrorystycznej operacji „Colere de Bomo”, która miała na celu zniszczenie regionalnych zdolności operacyjnych Boko Haram. Podczas realizacji działań zbrojnych armii czadyjskiej udało się zlikwidować ponad tysiąc islamistów z Boko Haram oraz zniszczyć ich dwie bazy w pobliżu jeziora Czad. W operacji śmierć poniosło 52 żołnierzy sił zbrojnych Czadu.

W trakcie operacji antyterrorystycznej, realizowa-

nej od 31 marca do 8 kwietnia, udało się pojąć kilkunastu członków Boko Haram. Terroryści zostali następnie przetransportowani do więzienia zlokalizowanego w Ndżamenie, gdzie oczekiwali na przesłuchanie. W czwartek czadyjska służba odnalazła w więziennych celach 44 martwych terrorystów. Większość z więźniów została pochowana, a na autopsje skierowano ciała czterech z islamistów. Badania zrealizowane przez patologa sądowego wykazały w żołądkach terrorystów zabójczą substancję, która doprowadziła do zawału serca bądź uduszenia. Obecnie prowadzone jest śledztwo mające ustalić dokładne okoliczności śmierci tych osób.

(pk)

ZAMKNIĘTA GRANICA

USA \ Władze Kanady i USA uzgodniły przedłużenie zamknięcia granicy na kolejne 30 dni na takich samych warunkach jak dotychczas – poinformował kanadyjski premier Justin Trudeau.

fot. Kevin Lamarque/Reuters

RAPORT O COVID-19

PANDEMIA \ Do momentu zamknięcia tego wydania „Codziennej” zdiagnozowano blisko 2,4 mln przypadków koronawirusa w 210 krajach świata. Zmarło 163 tys. osób.

fot. Pixabay/d

DYPLOMACJA \ Rozmowa prezydentów Dudy i Trumpa

Polska wyśle misję medyczną do Chicago

W sobotnie popołudnie prezydent RP Andrzej Duda odbył półgodzinną rozmowę telefoniczną z prezydentem USA Donaldem Trumpem. Szef gabinetu prezydenta RP prof. Krzysztof Szczerski poinformował później, że Polska wyśle wojskową misję medyczną do Chicago.

Beata Mańkowska

Jak poinformował prof. Krzysztof Szczerski, rozmowa prezydentów Polski i USA odbyła się z inicjatywy Donalda Trumpa. Wskazał, że trzy główne zagadnienia poruszone przez przywódców Polski i USA to współpraca polsko-amerykańska w dobie epidemii, zaangażowanie NATO w walce z koronawirusem oraz współpraca gospodarcza w zwalczaniu ekonomicznych konsekwencji pandemii.

Pierwszym poruszonym przez prezydentów tematem była ścisła współpraca polskich i amerykańskich instytutów w celu wynalezienia szczepionki i leku na koronawirusa. – Jest deklaracja otwartości strony amerykańskiej na współpracę z polskimi ekspertami i wspólnych badań nad szczepionką i lekiem na chorobę wywołaną koronawirusem – podkreślił prezy-



Prezydenci skonsultowali najważniejsze kwestie współpracy obu krajów w obliczu pandemii | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ski minister. Kolejną kwestią poruszona przez prezydentów to nowoczesne, szybkie testy, które Polska chce pozyskać z USA. Strona amerykańska zadeklarowała pełną otwartość na współpracę w celu dostarczenia do Pol-

ski testów na koronawirusa. Trzecią kwestią w ramach współpracy dwustronnej jest wysłanie polskiej misji medycznej do Chicago. Jak tłumaczył prof. Szczerski, polscy medycy mają wespół tamtejszą służbę zdrowia, a także odbyć praktykę

w leczeniu pacjentów zakażonych koronawirusem.

Kolejnym tematem rozmowy prezydentów Polski i USA było zaangażowanie NATO w walkę z koronawirusem. – Prezydenci podkreślili, że dzisiaj potrzeba silnej i jasnej roli NATO w tej sytu-

acji. Trzeba przedyskutować możliwości większego zaangażowania sił NATO, jeśli chodzi o możliwości wojskowe i medyczne, ale także jeśli chodzi o inne zasoby, które są do dyspozycji NATO, żeby w sytuacji, z którą się dzisiaj zmagamy, pokazać silną więź transatlantycką, także w wymiarze bezpieczeństwa – wskazał szef gabinetu prezydenta. W ramach współpracy gospodarczej przywódcy państw rozmawiali o tym, w jaki sposób wspomóc obie gospodarki, by te szybko powróciły na ścieżkę rozwoju.

Szczerski podkreślił, że była to bardzo dobra, konkretna rozmowa, z „konkretną mapą drogową współpracy na najbliższy czas, dotyczącą poruszonych zagadnień”. Szef gabinetu prezydenta wyraził nadzieję, że współpraca w tej trudnej dla naszych krajów sytuacji jeszcze bardziej pogłębi relacje polsko-amerykańskie.

Tusk szkaluje premiera Węgier

SKANDAL \ Donald Tusk kontynuuje swoje ataki na węgierskie władze. Tym razem porównał ich premiera, Viktora Orbána, do członka NSDAP.

W wywiadzie dla niemieckiego tygodnika „Der Spiegel”, który został opublikowany w czasie Węgierskiego Dnia Pamięci o Holokauście, szef Europejskiej Partii Ludowej (EPL) powiedział, że Carl Schmitt, który pracował na rzecz reżimu Adolfa Hitlera i był wieloletnim członkiem NSDAP, byłby „bardzo dumny z Viktora Orbána”. Zarzucił przy tym węgierskiemu premierowi, że tak jak wcześniej rzekomo wykorzystywał strach przed imigracją, tak teraz wykorzystuje go przed wirusem, „aby rozszerzyć swoją władzę”. Wcześniej Tusk apelował o wykluczenie węgierskiego Fideszu ze struktur EPL.

Porównanie Orbána do Schmitta wywołało oburzenie na Węgrzech, zwłaszcza że padło w okresie przypominania w tym kraju o zagładzie Żydów. W tamtejszych mediach Tuskowi odpowiedział Węgier pochodzenia żydowskie-

go – Ádám Petri Lukács – który podkreślił, że Orbán nigdy nie powiedział ani też nie zrobił niczego, co mogłoby zostać uznane za przejaw antysemityzmu. Wprost przeciwnie: jest uważany za polityka piętnującego jakiegokolwiek jego przejawy i jest bardzo pozytywnie odbierany przez tamtejsze wspólnoty żydowskie. „Prawdziwym powodem, dla którego wzmianka Tuska spowodowała tak wielki ból i tak mocno upokorzyła, jest fakt, że unieważnia ona cierpienie i śmierć ofiar zagłady. Bo jeśli Carl Schmitt byłby dumny z Orbána, oznaczałoby to, że istnieje podobieństwo między światem nazistowskich Niemiec i współczesnymi Węgrami” – podkreślił w swoim artykule Lukács. Zaznaczył przy tym, że porównanie to godzi w pamięć o jego własnych bliskich, dotkniętych przez Holokaust.

Carl Schmitt był niemieckim prawnikiem, konstytucjonalistą i politologiem, specjalistą w zakresie nauk o państwie i prawa międzynarodowego. W latach 1933–1945 był członkiem NSDAP. Aż do 1936 r., gdy wypadł z łask, budował prawne i ideologiczne podstawy rządów nazistów.

Tymczasem 17 osób, u których zdiagnozowano COVID-19, zmarło w ciągu ostatniej doby na Węgrzech. Zakażenie SARS-CoV-2 stwierdzono u 82 nowych osób. Łączna liczba zmarłych z powodu powikłań po przejściu COVID-19 wzrosła tym samym do 189 przypadków. Całkowita liczba wykrytych i potwierdzonych zakażeń wynosi 1916 przypadków. W szpitalach przebywają obecnie 784 osoby, u których stwierdzono COVID-19.

.....

(pp)

Bohaterski weteran otworzy szpital

WIELKA BRYTANIA \ Jest pierwsze uznanie dla bohaterskiego 99-letniego weterana, który zebrał dla brytyjskiej publicznej służby zdrowia (NHS) ponad 23 mln funtów. Tom Moore otworzy szpital dla zakażonych koronawirusem.

Minister wspólnot i społeczności lokalnych Robert Jenrick poinformował, że emerytowany kapitan Royal Army, który stał się brytyjskim symbolem niezłomności w czasach epidemii, będzie gościem honorowym otwarcia w przyszłym tygodniu nowego tymczasowego szpitala dla chorych na COVID-19 w Harrogate w hrabstwie North Yorkshire. Z uwagi na okoliczności będzie w nich uczestniczył zdalnie. Pierwszy z takich szpitali – w londyńskim centrum konferencyjno-wystawienniczym London ExCeL – otworzył przed dwoma tygodniami, również zdalnie, brytyjski następca tronu, książę Karol.

W zeszłym tygodniu Tom Moore ogłosił w internecie, że przed przypadającymi na 30 kwietnia setnymi urodzinami zamierza sto razy pokonać 25-metrową trasę wokół

swojego ogrodu, chcąc w ten sposób zachęcić do wpłacania datków na NHS. Jego akcja okazała się wielkim sukcesem. Dwa dni po ukończeniu setnego okrążenia ponad 1,13 mln darczyńców przekazało 23,5 mln funtów. Bohaterska postawa weterana spowodowała, że już ponad 770 tys. osób poparło apel o przyznanie mu tytułu szlacheckiego. Jego postawę docenił m.in. książę William, który wysłał mu osobiste przesłanie, a także wpłacił pieniądze na zbiórkę. – To jest cudowne, że wszyscy zostali zainspirowani jego historią i jego determinacją. Jest jednoosobową maszyną do zbierania funduszy i tylko Bóg wie, jaka będzie ostateczna suma. Ale mam nadzieję, że to będzie trwało nadal – zaznaczył.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PONAD 1,3 MLN WNIOSKÓW OD CHĘTNYCH DO SKORZYSTANIA Z TARCZY

WSPARCIE \ Do weekendu zarejestrowano 1 321 960 wniosków dot. chęci skorzystania z rozwiązań tarczy antykrzysowej. 895 tys. dotyczy zwolnienia ze składek do ZUS za okres marzec-maj, a ponad 225 tys. – świadczenia postojowego dla osób prowadzących działalność gospodarczą.

KRYZYS \ Rząd wspiera polską gospodarkę i biznes, przedsiębiorcy są zadowoleni

Koszt pandemii w marcu to ponad 150 mld zł

Przez ostatni miesiąc każdy dzień postoju kosztował polską gospodarkę 7 mld zł – podała wicepremier, minister rozwoju Jadwiga Emilewicz. Zapowiedziała kolejny pakiet wsparcia dla firm. „Rządowy plan odmrażania gospodarki odpowiada oczekiwaniom biznesu” – ocenił Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

Jan Kamieniecki

Szacujemy, że każdy dzień postoju w marcu spowodowany pandemią to ok. 7 mld zł strat – powiedziała Emilewicz. To oznacza, że wyhamowanie gospodarki mogło nas w ubiegłym miesiącu kosztować ponad 150 mld zł. Jak dodała wicepremier, to wstępne szacunki. – Teraz nie można określić, jaki to będzie miało wpływ na gospodarkę w skali całego roku – zaznaczyła.

– Pracujemy w Ministerstwie Rozwoju nad kolejnym pakietem rozwiązań. Chcemy, aby w najbliższym tygodniu mógł to przyjąć rząd, a potem by projektem ustawy zajął się Sejm – zapowiedziała Emilewicz. Wyjaśniła, że w pakiecie będą dalsze regulacje wspierające pracodawców i pracowników, a także samorząd terytorialny, który również ponosi skutki finansowe pandemii.



Każdy dzień zamknięcia gospodarki wiąże się z ryzykiem wzrostu bezrobocia, spadku produkcji i głębokiej recesji
fot. Rafael Marchante/Reuters

Pozytywnie na kryzysowe propozycje rządu zareagował Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. „Rządowy plan odmrażania gospodarki odpowiada oczekiwaniom biznesu” – ocenił w komunikacie. Zdaniem

przedstawicieli ZPP każdy dzień zamknięcia gospodarki wiąże się z ryzykiem wzrostu bezrobocia, spadku produkcji i głębokiej recesji. „Dlatego – z zachowaniem wysokich standardów higieny i bezpieczeństwa, tak by

restart gospodarki nie wiązał się z istotnym zwiększeniem ryzyka epidemicznego – należy przygotować plan jak najszybszego powrotu gospodarki do regularnego funkcjonowania” – uważa ZPP.

Zdaniem wicepremier Emilewicz każdy z czterech etapów odmrażania gospodarki, zaprezentowanych w ubiegłym tygodniu przez premiera Mateusza Morawieckiego, nie będzie krótszy niż dwa tygodnie. – Być może będzie nawet dłuższy, z możliwością zaciągnięcia hamulca, jeśli liczba przypadków zachorowań w sposób gwałtowny by wzrosła – podkreśliła.

Z kolei przedstawiciele ZPP mają nadzieję, że poszczególne etapy odmrażania gospodarki będą wdrażane w życie w cyklach tygodniowych, a nie trzytygodniowych. Zaznaczyli jednak, że horyzont czasowy stanowi pewien bezpiecznik umożliwiający dostosowanie tempa procesu do sytuacji epidemicznej. „Naturalnie, jeśli będziemy mieli do czynienia z istotnym wzrostem liczby zachorowań, odmrażanie gospodarki będzie musiało postępować wolniej, niżbyśmy tego oczekiwali” – napisano w komunikacie związku.

Turystyka i lotnictwo odżyją dzięki atrakcyjnym cenom

KRYZYS \ Według najnowszych prognoz Międzynarodowego Stowarzyszenia Transportu Powietrznego (IATA) straty linii lotniczych w związku z pandemią mogą wynieść nawet 314 mld dol. Tymczasem prezes Ryanaira twierdzi, że po okresie obecnego zastoju spodziewane jest bardzo szybkie odzicie turystyki oraz ruchu lotniczego, a ceny usług mogą się okazać atrakcyjne.

Na ponoszone obecnie straty przewoźników składają się przede wszystkim spadki dochodów ze sprzedaży biletów o 55 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, przy ograniczeniu ruchu lotniczego o 48 proc. Jeszcze dwa tygodnie temu IATA szacowało, że spadek zysków wyniesie 252 mld dol. Większe straty przewoźników wiązały się z powolniejszym niż zakładano wcześniej otwieraniem połączeń lotniczych. IATA ocenia, że ruch zostanie przywrócony początkowo na liniach krajowych, a dopiero potem na trasach międzynarodowych.

Jednak dyrektor generalny nisko kosztowych linii lotniczych Ryanair Michael O’Leary, znany z kontrowersyjnych pomysłów, ale też wielu innowacyjnych rozwiązań, które wprowadza

w swojej firmie, spodziewa się szybkiego odbicia na rynku usług lotniczych po epidemii koronawirusa i już przygotowuje się na wojnę cenową z konkurencją.

W wywiadzie dla Reutersa irlandzki przedsiębiorca przekonuje, że po zniesieniu radykalnych restrykcji mających ograniczyć rozwój epidemii dojdzie do walki cenowej, jeśli chodzi o bilety lotnicze, co będzie większym wyzwaniem dla tradycyjnych przewoźników niż dla linii nisko kosztowych, takich jak Ryanair.

O’Leary spodziewa się bardzo szybkiego odzicia turystyki i związanego z nią przemysłu, co spowoduje, że przyszły rok będzie okresem znaczących zysków. – Ceny będą niższe, ale niższe będą też ceny ropy. Będzie bardzo wiele bodźców na lotniskach, by przyspie-

żyć wzrost obrotów tanich linii lotniczych – mówi, zapowiadając, że w związku z tym Ryanair nie wycofuje się z zamówień nowych samolotów.

Szef Ryanaira odrzuca apele o wprowadzenie na pokładach jego samolotów zasad dystansu społecznego. Obowiązek nieobsadzania środkowych miejsc w samolotach ocenia jako nieefektywny w walce z koronawirusem. O’Leary uważa, że restrykcje dotyczące zachowania dystansu i tak nie działają na lotniskach, toteż nie ma powodu, by wprowadzać je na pokładach samolotów.

Ryanair popiera z kolei inicjatywę sprawdzania temperatury pasażerów oraz obowiązek noszenia maseczek zarówno przez członków załóg, jak i podróżnych.

(p.woz., PAP)

Firmy MŚP boją się o swoją przyszłość

KRYZYS \ Aż 66 proc. przedsiębiorstw mikro, małych i średnich obawia się utraty płynności finansowej w II kwartale tego roku – wynika z badania Barometr EFL. Tylko 3 proc. zapytanych przewiduje poprawę.

Zdecydowana większość firm, aż 73 proc., liczy się z mniejszymi zamówieniami, niecałe 5 proc. prognozuje ich wzrost. Nieco lepiej, choć daleko od optymistycznych szacunków, jest z poziomem planowanych inwestycji. 42 proc. firm prognozuje ich spadek, a 16 proc. wzrost. Zbierając dane do określenia poziomu Barometru EFL (Europejskiego Funduszu Leasingowego), analitycy stwierdzili, że nie ma obszaru, który można ocenić pozytywnie.

Badane były cztery sfery: poziom sprzedaży, planowane inwestycje w środki trwałe, płynność finansowa i zapotrzebowanie na zewnętrzne finansowanie. Barometr osiągnął poziom 32,5 pkt (w skali od 0 do 100 pkt), przy czym wynik powyżej 50 pkt oznacza, że występują sprzyjające warunki do rozwoju sektora MŚP, poniżej

– złe. Aktualny pomiar danych nastąpił w drugiej połowie marca, a więc w czasie gdy w kraju już rozwijała się pandemia koronawirusa. – To ograniczenia związane z powszechną kwarantanną miały decydujący wpływ na nastroje przedsiębiorców. Są najłagodniejsze w historii naszego badania – podkreślił Radosław Woźniak, prezes EFL.

Wszelkie przewidywania dotyczące wyznaczenia wskaźnika barometru w kolejnym kwartale, czyli na początku lipca, zależą od dalszego rozwoju sytuacji związanej z pandemią. – Zdrowotnej, czyli jak długo i w jakim tempie będzie się rozwijał COVID-19, i gospodarczej, czyli na ile tarce antykrzysowe okażą się faktycznym wsparciem dla przedsiębiorców – skomentował Woźniak.

(LUS, PAP)

NIE DAJ SIĘ NABRAĆ, CHROŃ SWOJE OSZCZĘDNOŚCI

**BĄDŹ CZUJNY ** Czas pandemii okazał się idealną okazją do kolejnych oszustw. Tym razem oszuści straszą seniorów, że ich pieniądze w banku nie są bezpieczne i trzeba je jak najszybciej zabrać: najlepiej wypłacić lub zrobić przelew pod wskazany przez nich rachunek. Przystępcy proszą też, aby nie wypłacać wszystkich pieniędzy w jednym oddziale banku i tym samym nie wzbudzać podejrzeń pracowników. Ostrzegają, aby w banku nie mówili obsłudze, po co jest im potrzebna gotówka. Przekonują przy tym, że rozpracowują grupę przestępczą, do której należą pracownicy banku.

**ZAGROŻENIA ** PKO Bank Polski walczy ze złodziejami

Seniorzy narażeni na niebezpieczne oszustwa „na policjanta”

Złodzieje próbują oszukiwać swoje potencjalne ofiary na różne sposoby. Pomimo wielu ostrzeżeń jedną z metod wciąż jest podszywanie się, nie tylko pod członka rodziny, lecz także pod osobę budzącą powszechne zaufanie, np. policjanta.

To od lat popularny sposób wyłudzenia pieniędzy wycelowany głównie w osoby w starszym wieku. Sprytne techniki manipulacji stosowane przez oszustów, ale też łatwowierność seniorów bardzo często prowadzą do utraty oszczędności całego życia. Pracownicy PKO Banku Polskiego apelują o rozwagę i ostrożność.

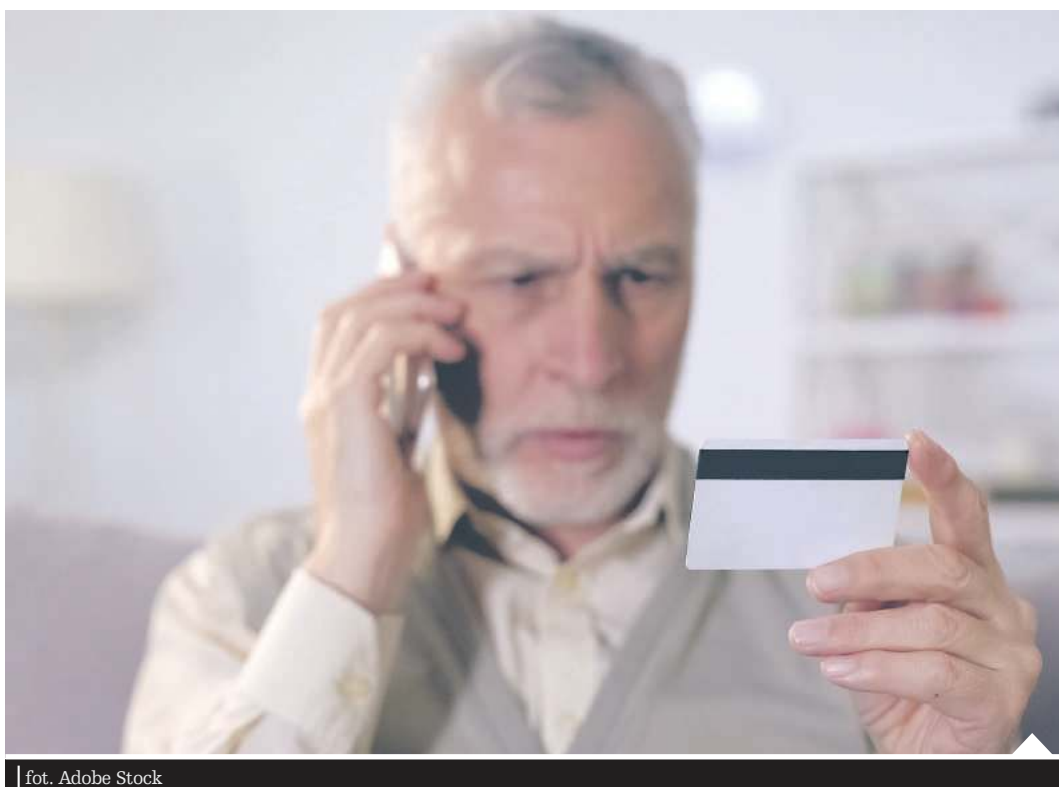
Oszuści to profesjonalni manipulatorzy

Oszustwo „na policjanta” jest oparte na prostym scenariuszu. Przestępca telefonuje do osoby starszej, podając się za policjanta, funkcjonariusza CBS czy prokuratora, przekonuje ją, że rozpracowuje zorganizowaną grupę przestępczą, i prosi, aby mu w tym pomóc. Pomoc ta polega na przekazaniu gotówki, która ma ułatwić zatrzymanie „prawdziwych” przestępców. Oczywiście po drugiej stronie słuchawki są zwykli oszuści, którzy nie mają nic wspólnego z policją.

Z danych policji wynika, że osoba oszukiwana najczęściej przekazuje pieniądze osobie zupełnie obcej, która odgrywa rolę tzw. odbiorcy. Jak zatem przestępcom udaje się do tego nakłonić osoby starsze? Okazuje się, że oszuści, aby przekonać swoje ofiary, używają wielu perfidnych sztuczek i podstępów, chociażby łącząc metody „na policjanta” oraz „na wnuczka”.

Rozmowę telefoniczną prowadzą w taki sposób, aby oszukiwana osoba uwierzyła, że rozmawia z kimś ze swojej rodziny, i sama wymieniła jego imię oraz inne ważne dane. Często proszą o udzielenie pilnej pożyczki, wydanie biżuterii czy innych wartościowych rzeczy, stosując różnorodne „legendy”. Niemal zawsze proszą o dyskrecję, a także zapewniają o bardzo szybkim i osobistym zwrocie gotówki. W kontaktach osobistych przedstawione osoby często udostępniają swój telefon, aby potwierdzić przekazywanie pieniędzy u rzekomego wnuczka. Nigdy nie należy dzwonić z komórki odbiorcy.

Oszuści dzwonią do swoich ofiar wielokrotnie, w krótkich odstępach czasu, w celu wywarcia presji psychologicznej i nakłonienia do szybkiego przeka-



| fot. Adobe Stock

zania pieniędzy. Takie częste telefony mają także utrudnić ofierze nawiązanie kontaktu z faktycznymi członkami rodziny czy choćby z policją.

Gdy osoba oszukiwana ma wątpliwości co do tożsamości dzwoniącego, oszuści bardzo często stosują szantaż emocjonalny: płaczą, błagają o pomoc lub pozorują torturowanie po rzekomym porwaniu.

Coraz częściej bywa też tak, że przestępcy podszywający się pod kogoś z członków rodziny po chwili przerywają połączenie, aby za chwilę zadzwonić ponownie, tym razem podając się za policjanta czy

funkcjonariusza innych służb. Oszust przekonuje wtedy, że rozpracowuje zorganizowaną grupę przestępczą i prosi, aby mu w tym pomóc. Ta pomoc ma polegać na przekazaniu gotówki, dzięki czemu będzie można zatrzymać „prawdziwych” przestępców oszukujących starsze osoby na tzw. wnuczka. Niestety po przekazaniu pieniędzy kontakt z przestępcami się urywa i wtedy dopiero pokrzywdzony orientuje się, że padł ofiarą oszusta.

Koronawirus i przestępcy

Czas pandemii okazał się idealnym momentem do jesz-

cze większego manipulowania ludźmi i udawanej troski o ich oszczędności. Tym razem oszuści straszą seniorów, że ich pieniądze w banku nie są bezpieczne i trzeba je jak najszybciej zabrać. Najlepiej wypłacić lub zrobić przelew na wskazany przez nich rachunek. Przestępcy proszą również, aby nie wypłacać wszystkich pieniędzy w jednym oddziale banku, aby nie wzbudzać podejrzeń pracowników. Najlepiej odwiedzić inny oddział banku i tam wypłacić resztę. Pod wpływem takich informacji seniorzy bardzo często w panice wypłacają

swoje oszczędności i oddają je przestępcom.

Dodatkowo ci manipulują swoimi ofiarami i ostrzegają, aby w banku nie mówili dyrektorowi, kasjerom i obsłudze, po co jest im potrzebna gotówka. Przekonują przy tym, że rozpracowują grupę przestępczą, do której należą pracownicy banku. Dlatego nie wolno ich o niczym informować.

Obecnie przestępcy mogą też rozsyłać fałszywe SMS-y lub maile, straszyć zablokowaniem środków. Często takie wiadomości zawierają fałszywe linki do stron internetowych. Pod żadnym pozorem nie można klikać w nieznane i niesprawdzone linki. Nie wolno również podawać komukolwiek danych służących do logowania się do bankowego serwisu internetowego.

Bank czuwa

Pracownicy PKO Banku Polskiego są wyczuleni na sytuacje, w których starsze osoby nagle chcą wypłacić dużą część swoich oszczędności. Starają się delikatnie dowiedzieć, po co są im potrzebne tak duże środki finansowe. Zwracają też uwagę na nietypowe zachowanie klientów, np. czy są zdenerwowani i trzymają w ręku włączony telefon. To ważne, bo przestępcy chcą słyszeć, jak przebiega rozmowa z pracownikiem banku, a potem wydają dodatkowe instrukcje, co zrobić z wypłaconymi pieniędzmi.

PKO Bank Polski jako pierwszy bank w Polsce zorganizował dodatkowe szkolenia dla pracowników oddziałów. We współpracy z policją przekazywana im jest wiedza o tym, jak działają przestępcy oraz jak skutecznie rozpoznawać i zapobiegać wyłudzeniom. Czujność doradców PKO Banku Polskiego pozwoliła już zapobiec wielu oszustwom „na wnuczka” i „na policjanta”.

– Oszuści w bezwzględny sposób wykorzystują zaufanie seniorów – mówi Marzena Graf-Rodak z PKO Banku Polskiego. – Apelujemy, aby nie reagować na telefoniczne prośby, które wiążą się z wypłatą i przekazaniem pieniędzy. W takiej sytuacji trzeba jak najszybciej poinformować policję. Dodatkowo zawsze warto porozmawiać o tym z pracownikiem banku. Na pewno pomoże rozwiązać wszelkie wątpliwości, a gdy będzie potrzeba, powiadomić o tym policję – dodaje przedstawicielka PKO BP. Jak podkreśla, dzięki szkoleniom i współpracy z policją pracownicy banku są coraz lepiej przygotowani do rozpoznawania takich wyłudzeń i zapobiegania im.

.....
Paweł Woźniak

Artykuł sponsorowany

DROGI KLIENCIE, PAMIĘTAJ!

- Twoje oszczędności w banku są bezpieczne. Nie musisz ich wypłacać, jeśli nie masz takiej potrzeby. Nie ufaj osobom podającym się telefonicznie za policjanta, który twierdzi, że prowadzi tajną akcję. O takich sprawach policja nigdy nie informuje.
- Nie przekazuj gotówki osobom, których nie znasz.
- Jeśli chcesz sprawdzić wiarygodność osoby, która dzwoni do ciebie i podaje się za policjanta, najpierw się rozłącz, a potem wybierz numer alarmowy 112 – tylko takie połączenie jest prawidłowe.

BĄDŹ OSTROŻNY!

- Policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy, przelanie ich na konto lub pozostawienie w jakimś miejscu.
- Policja nigdy nie każe wpłacać pieniędzy w ramach tzw. kaucji.
- Rozmawiaj z pracownikami banków, dziel się każdą informacją, która wzbudza twoje wątpliwości co do jej wiarygodności – pracownicy banku na pewno pomogą.
- Nie udostępniaj nikomu kodów, haseł czy danych do konta bankowego.



POŻARY W CZARNOBYLU BEZ WPŁYWU NA POLSKĘ

PROMIENIOWANIE \ Nie ma zagrożenia dla zdrowia i życia mieszkańców Polski, a sytuacja radiacyjna naszego kraju pozostaje w normie – podało Ministerstwo Klimatu, odpowiadając na pojawiające się informacje. Zapewniło, że służby na bieżąco monitorują sytuację.

fol. Rafael Marchante/Reuters



Giełdowa karuzela

NOTOWANIA \ Miniony tydzień na giełdzie miał udaną końcówkę. W Europie nastąpiło powolne otwarcie gospodarek. Na GPW zanotowano dużą aktywność.

Rafał Grodowski

W poniedziałek, kiedy trwała przerwa na europejskiej giełdzie, odbywał się duży ruch na azjatyckich parkietach, gdzie indeksy traciły na wartości. Taki obraz nie był zaskakujący, bo w opinii analityków po mocnych wzrostach w całym giełdowym świecie w ubiegłym tygodniu korekta wydawała się niejako naturalna. W Tokio akcje straciły 2 proc., podobnie sytuacja wyglądała w Seulu. Do gry wrócił także Nowy Jork i tu również początek tygodnia przyniósł częściowe osłabienie, bo indeks DJIA stracił ponad 1,3 proc. Fatalnie zaprezentowały się akcje Caterpillar tracące ponad 8 proc. Jednak ich kurs wynoszący 114 dol. to i tak wyższa wartość niż w połowie marca, gdy za walory płacono mniej niż 100 dol.

We wtorek można było zaobserwować, że świat giełdowy powoli wraca do normy. Dużo, bo ponad 2 proc., zyskał indeks WIG20, a mWIG40 zanotował umocnienie aż o 5,7 proc. Dobry trend utrzymywał się przez cały dzień w Warszawie – potwierdziły go bardzo wysokie jak na poświęteczne notowanie obroty, które znacząco przekroczyły poziom 1 mld zł. Najwięcej zyskały walory CCC, ponad 30 proc. W elicie parkietu trzy spółki zanotowały spadki, słabo zaprezentowała się też branża telekomunikacyjna.

Reszta Europy wypadła gorzej, chociaż tu także dominował zielony kolor. Frankfurt dzień zakończył wzrostem indeksu o ponad 1 proc. Słabo zaprezentował się Londyn, gdzie indeks stracił 0,8 proc.

Środowe notowania zdecydowanie przypominały, że światowa gospodarka daleka jest od normalności. Prognozy MFW wskazują, że przez epidemię tegoroczne światowe PKB spadnie o ok. 3 proc., a zdecydowanie większe osłabienie widoczne będzie w pierwszej połowie roku. Azja na te doniesienia nie zareagowała zbyt mocno. Europa prezentowała inny obraz, bo sesje na parkietach od początku naznaczone były spadkami. Niestety już przed południem, gdy indeksy traciły nawet ponad 2 proc., było jasne, że dzień będzie trudny. Na koniec dnia WIG20 tracił ponad 3 proc., kończąc dzień zbyt blisko wartości 1600 pkt. Także inne parkiety notowały osłabienie, które było zbliżone do warszawskiego. Euro Stoxx na koniec sesji zniżkował ponad 3 proc., a wyjątkowo dużo traciły akcje w Wiedniu, gdzie ATX spadł o przeszło 6,5 proc.

W czwartek europejska giełda do czasu otwarcia w Nowym Jorku była dość spokojna. I co najważniejsze indeksy przeważnie zyskiwały na wartości. Duże umocnienie widoczne było w Mediolanie, gdzie Mibtel przekroczył 17 tys. pkt, a we Frankfurcie wzrost wynosił ok. 1 proc. i taki trend utrzymywał się od godz. 11. GPW z kolei zareagowała inaczej, bo tu WIG20 tracił na wartości. Koniec dnia nie przyniósł poprawy w Warszawie i indeks znowu spadł poniżej 1600 pkt. DAX30, który po godz. 16 znalazł się na minusie, dzień zakończył wzrostem o 0,2 proc.

W czwartek opublikowano kolejne dane dotyczące bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych. Liczby porażają, bo w bieżącym tygodniu zanotowano ponad 5,2 mln no-

wych bezrobotnych, czyli nieco więcej niż zakładali analitycy. Nowy Jork wystartował na lekkim plusie na Wall Street, a znacznie lepszy obraz widoczny był przez cały dzień na drugim parkiecie, gdzie sporo zyskały akcje Amazona.

Inwestorów nie przeraziły jednak dane o amerykańskim bezrobociu czy też niepewna sytuacja związana z ropą naftową. Parkiety w Azji także zanotowały zdecydowany wzrost pomimo mocnego spadku chińskiego PKB w I kwartale (spadek o prawie 10 proc. w ujęciu rocznym) czy słabych danych o japońskim przemyśle. Indeks Nikkei zyskał ponad 3 proc., zbliżając się do poziomu 20 tys. pkt. Mocny ruch w górę zanotowano także w Seulu i Sydney. Bilans tygodnia w Azji, gdzie handlowano dłużej niż w Europie, to odczyty nie tak optymistyczne i gdyby nie piątkowe zmagania, to wskaźniki zamknęłyby tydzień na minusie.

Europa w piątek także rekompensowała sobie poprzednie spadki, zwłaszcza te ze środy, gdy indeksy na całym kontynencie zniżkowały. Jednak bilans całego tygodnia nie był zbyt imponujący, a wyraźne osłabienie odnotowano w Wiedniu i Mediolanie. Euro Stoxx, pomimo prawie trzyprocentowego wzrostu w piątek, w ciągu czterech dni stracił na wartości.

W piątek na GPW WIG20 zakończył dzień wzrostem o ponad 1,7 proc., poruszając się przez większą część dnia w przedziale 1620–1630 pkt. Dwa pozostałe segmenty zanotowały również ruch w górę. Z bilansu tygodnia wynika jednak, że o ile WIG20 zyskał stosunkowo niewiele, o tyle dwa pozostałe segmenty umocniły się znacząco.

OGŁOSZENIE PŁATNE



PGZ STOCZNIA WOJENNA Sp. z o.o.

ZARZĄD PGZ STOCZNI WOJENNEJ SP. Z O. O. OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ GRUNTÓW POŁOŻONYCH W GDYNI

Przedmiotem przetargu jest przeniesienie prawa użytkowania wieczystego do nieruchomości gruntowych wraz z prawem własności do budynków, budowli oraz wszelkiej infrastruktury położonej przy ul. Śmidowicza 48 w Gdyni, wyszczególnionych w tabeli poniżej (tzw. tereny wschodnie Stoczni).

Działki przeznaczone do sprzedaży zlokalizowane są bezpośrednio przy nabrzeżu północnym w basenie IX Portu Gdynia. Znajdują się na nich m.in. budynki biurowe, hale magazynowe i produkcyjne oraz drogi i infrastruktura energetyczna.

Nr Działki	Obszar w m2	Nr księgi wieczystej
510	4 268	GD1Y00090909/7
514	2 735	
521	1 776	
522	2 131	
518	16 796	GD1Y/00090910/7
519	670	GD1Y/00090911/4
508	2 035	
512	8 861	
507	678	
509	4 656	GD1Y/00066894/1
513	13 593	
520	4 288	GD1Y/00080278/1
506	5 705	GD1Y/00035800/0
504	853	GD1Y/00115511/2
Σ	69 045	

Mapy poglądowe dostępne są na stronie internetowej www.pgzw.pl.

WARUNKI PRZETARGU:

- Organizatorem przetargu jest PGZ Stocznia Wojenna Sp. z o.o. z siedzibą w Gdyni.
- Szczegółowy opis przedmiotu przetargu, dokumentacja i Regulamin Przetargu dostępne są do wglądu osób zainteresowanych w siedzibie PGZ Stocznia Wojenna Sp. z o.o., Gdynia, ul. Śmidowicza 48.
- Wniosek o wydanie Regulaminu Przetargu wraz z załącznikami oraz wszelkimi dodatkowymi dokumentami winien być sporządzony na piśmie oraz dostarczony do siedziby PGZ Stoczni Wojennej Sp. z o.o., Gdynia, ul. Śmidowicza 48.
1. W zakresie żądania udostępnienia dodatkowych dokumentów wnioski winien szczegółowo wskazywać o jaki dokument chodzi oraz zawierać w tym zakresie uzasadnienie.
2. Organizator udzieli, w terminie 3 dni roboczych, pisemnej odpowiedzi na każdy wniosek otrzymany nie później niż na tydzień przed dniem otwarcia ofert
- W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną.
- Oferty należy składać do dnia **11.05.2020 r.** na adres PGZ Stocznia Wojenna Sp. z o.o., Gdynia, ul. Śmidowicza 48 w zamkniętej kopercie

**PGZ Stocznia Wojenna Sp. z o.o.,
ul. Śmidowicza 48, 81-127 Gdynia**

z dopiskiem na czerwono

„PRZETARG NA NABYCIE NIERUCHOMOŚCI”

- Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w dniu **11.05.2020 r.** o godz. **14.00** w budynku biurowym PGZ Stocznia Wojenna Sp. z o.o. w sali konferencyjnej nr 705 na VI piętrze.
- Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi **85 000 000 zł netto**.
- Wadium przetargowe stanowi **10%** Ceny zaofertowanej przez Oferenta.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium, wskazanego powyżej, przelewem na konto PGZ Stoczni Wojennej Sp. z o.o. o numerze **23 1130 1017 0020 1515 1720 0002** w terminie do dnia **08.05.2020 r.**
- Jedynym kryterium wyboru ofert jest cena.
- Oferent może wziąć udział w wizji lokalnej przedmiotu przetargu przeprowadzonej w terminie uzgodnionym z Organizatorem przetargu, jednak nie później niż na **3 dni robocze** przed terminem składania ofert. W celu ustalenia terminu wizji lokalnej należy kontaktować się z **Piotrem Egiertem**, Kierownikiem Działu Infrastruktury (DOI), Tel.: **+48 58 625 81 14**; Kom.: **+48 691 485 870**, pegiert@pgzw.pl.

ul. Śmidowicza 48, 81-127 Gdynia, tel. 58 625 81 02 fax. 58 625 01 47
pgzw@pgzw.pl, www.pgzw.pl
NIP 796 297 54 87, REGON 366293369, KRS 0000657652, BDO 000084567
Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII Wydział Gospodarczy KRS
Kapitał zakładowy: 176 032 400,00 zł., wpłacony w całości



KANADA REKRUTUJE DO PRACY NA ROLI

ROLNICTWO \ Rząd kanadyjskiej prowincji Quebec przeznaczył 45 mln dol. kanadyjskich na zachęcenie bezrobotnych mieszkańców regionu do podejmowania pracy na farmach. Wdrażany program ma zapobiec zmarnowaniu sezonu wiosennych prac. Każdy, kto zdecydowałby się podjąć pracę w gospodarstwie rolnym, otrzyma dodatkowo 100 dol. kanadyjskich tygodniowo. Oferta jest skierowana także do studentów.

fot. Pixabay/d

KRYZYS \ Tarcza antykrzysowa zmienia się w pakiet prorozwojowy

Kolejna transza wsparcia już w tym tygodniu

Pomoc dla samorządów, uelastycznienie zamówień publicznych, wydłużenie wakacji kredytowych czy ochrona firm przed wrogimi przejęciami – takich rozwiązań możemy spodziewać się już w tym tygodniu w ramach nowych przepisów dotyczących tarczy antykrzysowej. – Musimy dostosować gospodarkę do nowej rzeczywistości, by obok ustaw antykrzysowych wprowadzać przepisy prorozwojowe – powiedziała wicepremier Jadwiga Emilewicz.

Paweł Woźniak

W Ministerstwie Rozwoju we współpracy z innymi resortami trwają prace nad kolejną ustawą, która zawierać będzie kilka nowych elementów. – Jeden z nich powstał po rozmowach ze stroną samorządową i ma być pomocą dla samorządów – wskazała Emilewicz.

Drugim elementem będzie korekta zamówień publicznych. Jak wskazała wicepremier, branża budowlana w Polsce działa, budowy nie stanęły, a największe z nich są realizowane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. – Bardzo ważna jest kwestia możliwości zmiany umów pomiędzy podmiotami. Mimo że branża działa, to pewnych budów nie będzie można skończyć w terminie, bo jest mniej pracowników i roboty trwają dłużej – tłumaczyła, dodając, że w przy-



Wicepremier Jadwiga Emilewicz: rząd chce oprócz kolejnych ustaw antykrzysowych wprowadzić też przepisy prorozwojowe | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

padku dużych firm rząd może udzielić im większych możliwości finansowania czasu postojowego bądź wsparcia w finansowaniu pracowników.

W nowych przepisach znajdują się też rozwiązania dotyczące poprawy płynności finansowej obywateli w kwestii ich zobowiązań kredytowych. – Banki podpisały porozumienie w zakresie udzielania wakacji kredytowych. Stale to monitorujemy. I widzimy pewną gotowość banków do udzielania tych wakacji. I tutaj też będziemy mieć pewne rozwiązania prawne – zapewniła minister rozwoju.

Kolejne rozwiązania będą dotyczyć ochrony polskich firm przed tanimi przejęciami ze strony funduszy azjatyckich. Problem dotyczy zresztą całej Europy. Jak ostrzegła ostatnio Komisja Europejska, obserwowany w ostatnich latach gwałtowny wzrost chińskich inwestycji w Europie może w dobie kryzysu związanego z pande-

mią nabrać jeszcze większego rozpędu.

– W pakiecie jest wiele rozwiązań, większość z nich mamy przygotowanych, na roboczo konsultowanych, po to aby Rada Ministrów zajęła się nim w przyszłym tygodniu – poinformowała Emilewicz.

Nieco później, bo pod koniec kwietnia, Ministerstwo Rozwoju zaproponuje rozwiązania, które mają pomóc branży turystycznej. Jak tłumaczyła wicepremier, propozycje te mają wesprzeć zarówno Polaków – w możliwości skorzystania z urlopu, zwłaszcza tych mniej zamożnych – jak również lokalną, polską bazę turystyczną.

Zapewniła, że rząd prowadzi stały monitoring skuteczności wprowadzanych ustaw, ale także chce dostosować gospodarkę do nowej rzeczywistości. – Już dziś nad tym pracujemy, by obok ustaw antykrzysowych wprowadzić ustawy prorozwojowe – podsumowała Emilewicz.

Mocne alkohole przegrywają z pandemią

PRZEMYSŁ \ Chociaż w czasie pandemii gwałtownie wzrósł popyt na spirytus biobójczy, to dla całej branży spirytusowej bieżący rok może być bardzo trudny. – Przewidujemy znaczący spadek sprzedaży wyrobów spirytusowych w sklepach – mówią przedstawiciele branży.

Ponieważ wyroby spirytusowe to nie jest produkt pierwszej potrzeby, a także dlatego że wiele osób liczących się np. z utratą pracy będzie ograniczać swoje wydatki, spodziewamy się, że najbliższe dwa, a może nawet trzy kwartały będą dla branży bardzo trudne – powiedział podczas wideokonferencji Witold Włodarczyk, prezes zarządu Związku Pracodawców Polski Przemysłu Spirytusowego (ZP PPS).

Spodziewane gorsze wyniki branży nie są dobrą wiadomością dla budżetu. Jedynie z tytułu akcyzy branża spirytusowa wpłacała do budżetu państwa ok. 8 mld zł rocznie. – W obecnej sytuacji trudno będzie zachować ten poziom wpływów – stwier-

dził Włodarczyk. Związane jest to z mniejszą sprzedażą w sklepach, a przede wszystkim w hotelach, restauracjach, barach, klubach, pubach. Nie bez znaczenia jest też to, że spirytus produkowany jako surowiec do środków biobójczych został czasowo zwolniony z akcyzy.

Innym problemem, który według branży powinien zostać rozwiązany, jest zakaz sprzedaży wyrobów spirytusowych w sieci. Jak pokazuje obecna sytuacja, duża część aktywności gospodarczej przenosi się do internetu. Dlatego ZP PPS postuluje wprowadzenie możliwości zakupu alkoholu on-line, przynajmniej w czasie pandemii.

Kolejnym wyzwaniem, przed którym stoją obecnie producenci mocnych alkoholi, jest niedostateczna podaż surowca i wzrost jego ceny. Działający w Polsce producenci napojów spirytusowych bazują na zakupach alkoholu etylowego w gorzelniach, który jest następnie rektyfikowany w zakładach. Załamanie dostaw spirytusu stawia branżę w trudnej sytuacji.

Dodatkowo komplikują ją coraz większe obciążenia fiskalne. W najbliższym czasie miała być wprowadzona dodatkowa opłata od małych formatów alkoholi, co zdaniem branży wywołałoby negatywne skutki dla producentów. Przedstawiciele branży liczą jednak, że w obecnej sytuacji wprowadzenie opłaty zostanie zawieszono.

– Bardzo istotna jest też kwestia zrównania zasad naliczania podatku akcyzowego w całej branży alkoholowej. Obecnie akcyza w branży spirytusowej jest naliczana od zawartości czystego alkoholu (im większy procent alkoholu, tym większa akcyza). Z kolei w branży piwnej zasady naliczania są zupełnie inne. Zrównanie zasad przyniosłoby znaczące korzyści dla budżetu – podkreślił Witold Włodarczyk.

Andrzej Ratajczyk

Przedłużono czas na rozliczenie PIT

PODATKI \ W związku z epidemią koronawirusa na rozliczenie PIT za 2019 r. mamy w tym roku czas do końca maja, w praktyce deklaracje można składać także 1 czerwca, bowiem 31 maja wypada w niedzielę – podało Ministerstwo Finansów.

Przedłużenie o miesiąc terminu na złożenie deklaracji PIT jest istotne szczególnie dla osób, które prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą. Nie są one bowiem rozliczane automatycznie przez fiskusa w ramach usługi Twój e-PIT. Muszą samodzielnie wypełnić deklarację, wysłać ją elektronicznie bądź tradycyjnie i rozliczyć podatek.

Paweł Jurek, rzecznik ministra finansów, zapewnia, że w przypadku zapłaty podatku do końca maja nie będą naliczane odsetki za zwłokę. – W Ministerstwie Finansów jest przygotowywane odpowiednie rozporządzenie w tej sprawie – wyjaśnił.

Dla pozostałych podatników, uzyskujących dochody z umowy o pracę, dzieła, zlecenia, zysków kapitałowych, administracja skarbową przygotowała rozliczenie w usłudze Twój e-PIT. Jeśli

podatnik się nim nie zainteresuje, 30 kwietnia rozliczenie takie zostanie uznane za przyjęte. Po tej dacie będzie można złożyć korektę deklaracji przygotowanej w ramach Twój e-PIT. Będą ją mogli złożyć małżonkowie, którzy zostali rozliczeni indywidualnie, a oni zdecydowali, że bardziej korzystne byłoby rozliczenie wspólne.

Dzięki zmianom wprowadzonym w ramach tarczy antykrzysowej, w rozliczeniach wysyłanych do urzędu skarbowego w maju będzie można wskazać organizację pożytku publicznego uprawnioną do otrzymania 1 proc. podatku. Jeśli podatnik nie wykaże żadnej aktywności, a z rozliczenia wyniknie niedopłata podatku, to w maju urzędy skarbowe prześlą informacje do poszczególnych osób.

(lus, PAP)

2 OPINIE
4-6 POLSKA

7 SERWIS ANTYCOVID-19
8-9 ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15 KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18 SPORT/TV

19

OBRONA NARODOWA



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

BLISKO 8 MLD ZŁ ZYSKU NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

FINANSE \ W ubiegłym roku NBP wyprowadził zysk w wysokości 7 mld 828,5 mln zł, z czego ponad 7,4 mld zł trafi do budżetu państwa – poinformował bank centralny. Największy wpływ na to miały wynik z zarządzania rezerwami dewizowymi oraz dodatni wynik z różnic kursowych.

ENERGETYKA \ Zielone światło od skarbu państwa

Orlen konsekwentnie zbliża się do Energi

Rozprzestrzeniająca się pandemia koronawirusa nie powstrzymuje PKN Orlen przed realizacją planu stworzenia koncernu multienergetycznego. Płocka spółka właśnie podpisała ze skarbem państwa porozumienie dotyczące przejęcia Energi, jednej z największych spółek energetycznych w Polsce.

Paweł Woźniak

„Podpisaliśmy dziś ważne porozumienie ze Skarbem Państwa, dotyczące planowanego przejęcia spółki Energa SA. PKN Orlen zadeklarował w nim kontynuację strategicznych inwestycji gdańskiej grupy i utrzymanie polityki zatrudnienia zapewniającej prawidłowe funkcjonowanie jej spółek” – napisał w sobotę na Twitterze prezes Orlenu Daniel Obajtek.

Kilka dni wcześniej zarząd spółki podjął decyzję o podwyższeniu ceny w wezwaniu do zapisywania się na sprzedaż akcji wyemitowanych przez Energa z poziomu 7 zł za jedną akcję do wysokości 8,35 zł za jedną akcję. Przejęcie Energi było też tematem intensywnych konsultacji, jakie Orlen prowadził z Komisją Europejską. 1 kwietnia, po ponad roku od złożenia pierwszego wniosku, KE zatwierdziła przejęcie. Jak stwierdziła, transakcja nie

spowoduje naruszenia rynkowej konkurencji.

– Konsekwentnie realizujemy nasz strategiczny cel, jakim jest stworzenie zintegrowanego koncernu typu multi-utility, powstałego w wyniku

połączenia z Energa, a także z Grupą Lotos. Będzie on zdolny do jeszcze efektywniejszego działania na coraz bardziej konkurencyjnym rynku paliwowo-energetycznym, a jednocześnie pozwoli zwiększyć

odporność połączonego biznesu na ryzyka i wahania rynkowe – powiedział Obajtek, dodając, że jest to szczególnie istotne w momencie, w którym polska gospodarka w szybkim tempie musi pora-

dzić sobie z ekonomicznymi skutkami epidemii koronawirusa. – Silnym wsparciem dla niej będą firmy takie jak PKN Orlen, o mocnych fundamentach, stawiające na dynamiczny rozwój – podkreślił.

Energa jest jedną z czterech największych krajowych spółek energetycznych i jednym z trzech największych dostawców energii elektrycznej w Polsce. Grupa posiada łącznie ponad 50 aktywów produkujących energię z odnawialnych źródeł, w tym przede wszystkim elektrownie wodne, lądowe farmy wiatrowe i farmy fotowoltaiczne. Ponad 30 proc. produkowanego przez nią wolumenu energii elektrycznej pochodzi z OZE, co stanowi najwyższy udział spośród jej głównych konkurentów.

Konsolidacja spółek ma pozwolić efektywniej wykorzystać potencjał obu firm. Umożliwi chociażby wykorzystanie obecnych nadwyżek produkcyjnych Orlenu przez Energa.



Konsolidacja spółek ma pozwolić efektywniej wykorzystać potencjał obu firm. Umożliwi chociażby wykorzystanie obecnych nadwyżek produkcyjnych Orlenu przez Energa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Tarcza na pomoc wielkim targom

BIZNES \ XII Europejski Kongres Gospodarczy i „European Tech and Start-up Days” odbędą się we wrześniu br., a nie w maju, jak wcześniej planowano. Inni organizatorzy targów i konferencji też przedstawiają nowy kalendarz imprez. Firmy z tej branży uważają, że tarcza 2.0 może im pomóc przetrwać najgorszy czas.

Sytuacja, w jakiej znalazł się świat, będzie z pewnością jednym z tematów omawianych podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego – podkreśla Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP, która organizuje EKG. Zaznacza, że w chwili obecnej nadal trudno przewidzieć rozwój i konsekwencje pandemii, stąd odległa wrześniowa data imprezy.

W trosce o bezpieczeństwo wystawców i zwiedzających przenoszone są też inne imprezy. Targi Kielce w związku z zagrożeniem koronawirusem ogłosiły nowy kalendarz: pierwsza z dużych wystaw odbędzie się w połowie czerwca, jednak większość dopiero jesienią.

Jak podkreśla Krzysztof Szofer, członek rady Polskiej Izby Przemysłu Targowego, firmy z tego sektora jako pierwsze odczuły na własnej

skórze epidemię. – Zostaliśmy zatrzymani w szczycie sezonu, który przypada akurat teraz. W połowie lutego zostały odwołane pierwsze imprezy targowe, co spowodowało zatrzymanie cyklu produkcyjnego – zaznacza Szofer.

Wartość polskiej branży targowej i wystawienniczej szacuje się na 3 mld zł. Na tym rynku operuje ponad 500 firm. Dlatego też rząd przewidział dla nich pomoc w ramach nowej wersji tarczy 2.0 to z perspektywy branży targowej krok w dobrym kierunku – twierdzi Beata Kozyra, prezes Polskiej Izby Przemysłu Targowego.

Przypomnijmy, tarcza 2.0 daje m.in. takie możliwości, jak: wnioskowanie o zwolnienie z połowy składek ZUS przez najbliższe trzy miesiące firmom

zatrudniającym do 49 osób; wydłużenie tzw. postojowego dla osób samozatrudnionych oraz osób, które pracowały na podstawie umów cywilnoprawnych do trzech miesięcy; podwyższenie świadczenia postojowego do wysokości 80 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Zdaniem prezesa Kozyry dla ochrony branży korzystne byłyby też: wydłużenie zwolnienia z ZUS o kolejne trzy miesiące; odblokowanie kont split payment i szybszy zwrot VAT; wsparcie finansowe rządu dla przedsiębiorstw, które chciałyby wystawiać się na targach. – Organizatorzy targów robią wszystko, aby od jesieni ruszyć z organizacją swoich imprez – podkreśla Kozyra.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

Gazprom nie może być ponad prawem

SUROWCE \ Jeśli Gazprom chce konkurować na rynku europejskim, to powinien podlegać tym samym przepisom co inne podmioty – powiedział prezes PGNiG Jerzy Kwieciński. – Wyłączenie Nord Stream 2 spod prawa EU nam się nie podoba – dodał. Polska spółka będzie opiniowała tę kwestię w postępowaniu, które prowadzi niemiecki regulator.

PGNiG, podobnie jak polski rząd, od początku powstania projektu Nord Stream 2 wskazuje na jego negatywne konsekwencje dla bezpieczeństwa dostaw i konkurencji na rynku gazu w Europie Środkowo-Wschodniej. Zdanie to podtrzymuje powołany na początku tego roku na prezesa PGNiG Jerzy Kwieciński. – Wyłączenie Nord Stream 2 spod prawa europejskiego jest zamiarem strony rosyjskiej. Podmioty niemieckie chcą wyraźnie reprezentować interesy rosyjskie i nam się to nie podoba – powiedział szef gazowej spółki na antenie radiowej Jedynki.

W połowie marca br. niemiecki regulator rynku energetycznego Bundesnetzagentur, badający wniosek o wyłączenie spod nowej

dyrektywy gazowej gazuociągu Nord Stream 2, dopuścił do udziału w tym postępowaniu PGNiG i niemiecką spółkę koncernu PGNiG Supply & Trading. – Będziemy apelowali do Komisji Europejskiej, by gazociąg Nord Stream 2 i Gazprom podlegały takim samym rygorom europejskim jak inne firmy działające na rynku UE – zapewnił Kwieciński.

Dyrektywa gazowa przewiduje, że leżące na terytorium Unii Europejskiej części gazociągów łączących kraje UE z państwami nienależącymi do UE podlegają wspólnym zasadom wewnętrznego rynku gazu. De facto dyrektywa uniemożliwia dalsze działania monopolowe Gazpromu.

.....
(p.woz.)



#ZOSTAŃWDOMUBEZNUDY \ W piątek 24 oraz 28 i 30 kwietnia odbędą się wirtualne spotkania z muzykiem Tomaszem Drozdkiem. Artysta zebrał kilkaset instrumentów muzycznych z całego świata, o których opowiada z pasją. Premiera video wydarzenia na Facebooku organizatora, Warsztatów Kultury w Lublinie, materiał będzie też dostępny na stronie warsztatykultury.pl.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 20 KWIETNIA 2020

KULTURA

15

NA PRZEKÓR \ Jak artyści antykomuniści schodzą w wolnym kraju do wirtualnego podziemia

Obywatel oszołom

Jedno z najciekawszych prywatnych studiów filmowych w Polsce, Dr Watkins, zaczęło bezpłatnie udostępniać w sieci swój 30-letni dorobek. Nie byłoby to w czasie pandemii niczym dziwnym, jednak studio to prowadzi cenzurowany do dziś reżyser „Taty Kazika”, „Oszołoma” oraz filmów fabularnych: „Czarne słońca”, „Gnoje” i „Historia Roja” – Jerzy Zalewski. Produkcja jego ostatniego filmu fabularnego o Żołnierzach Wyklętych, „Zdarzyło się w Polsce”, została pół roku temu ostatecznie zablokowana.

Robert Tekieli

Jurek Zalewski jest jednym z najwybitniejszych polskich filmowców. Jest też jednak antykomunistą, co w naszym peerelowskim państwie nie jest zaletą. Co zrobiłoby Państwo, gdyby o losach waszego kilkudziesięcioletniego wysiłku decydował tajny współpracownik zarządzający do dziś polską fabułą i dający zarabiać miliony swoim oficerom prowadzącym oraz ich mafijnym kolegom? Zaproszenie do oglądania produkcji studia filmowego, którym od dwudziestu paru lat kieruje Jerzy Zalewski, jest więc bardzo gorzkie. Reżyser pyta w publikowanym właśnie oświadczeniu wprost: czy walka z postkomunistycznymi wiatrakami miała sens?

W sieci będziemy mieli więc możliwość obejrzenia m.in. jednego z najważniejszych polskich filmów dokumentalnych. „Oszołom” (1995) to film



Dzisiejsze zejście do wirtualnego podziemia jest krzykiem bezradności antykomunisty w wolnym od komunizmu kraju. Na zdjęciu Jerzy Zalewski | fot. YouTube/d

o Michale Falzmannie, inspektorze NIK, który ujawnił największą aferę finansową w Polsce po upadku komunizmu – aferę FOZZ. Falzmann stracił życie w niewyjaśnionych okolicznościach.

Jak wspomina Jerzy Zalewski: „Na kolaudacji jeden z zabierających głos oświadczył, że jest to »zwycięstwo

filmu, połączone z klęską reżysera» (miał na myśli możliwą osobistą klęską reżysera). Inny kolaudant, widząc wzburzenie przedmówcy, stwierdził: »Jak pan tak krzyczy, żyła na szyi panu wychodzi, ja się boję, żeby ona panu nie pękła«. Film był pokazany w telewizji na odejście ekipy Wiesława Walen-

dziaka (1996 r.) i na wiele lat pozostał bez emisji”.

Co można – lub będzie można – jeszcze zobaczyć w internecie? Między innymi „Dziennik 54 według Leopolda Tyrmandy” (w roli pisarza Piotr Fronczewski), „Szkice piórkiem według Andrzeja Bobkowskiego” (w roli autora Krzysztof Gosztyła), filmy o Gombrowiczu, Hłascie

i Stachurze (tego ostatniego gra Mirosław Baka). A także film „Obywatel poeta” o niezłomnym, a w PRL pozostającym na całkowitym marginesie środowiska literackiego, genialnym Zbigniewie Herbertcie.

W oświadczeniu Jerzego Zalewskiego czytamy ponadto: „Skoro studio przetrwało zamknięcie własnej pracy, protekcjonalizm mocodawców medialnych, chamstwo, głupotę i cynizm środowiska, chciałoby się, by »dobra zmiana« wiele zmieniła. Możliwe, że ta nadzieja pomogła nam przetrwać te 30 lat. Okoliczności, które doprowadziły do upadku produkcji filmu »Zdarzyło się w Polsce«, świadczą o złudności tych nadziei”.

Właściciel Studia Filmowego Dr Watkins planuje pokazanie w sieci całego dorobku tej instytucji. Filmy „będzie można obejrzeć wybiórczo, każda produkcja do znalezienia będzie pod innym adresem”. Więcej na stronie internetowej www.jerzyczalewski.pl oraz na facebookowym profilu reżysera.

Również wśród uczciwych antykomunistów, którzy byli świadkami zmagania o powstanie filmu „Zdarzyło się w Polsce”, istnieją dziś dwie narracje: „Jurek jest mistrzem świata w robieniu sobie wrogów” oraz „Tam, gdzie idzie o miliony, nawet najsilniejszy w państwie są za słabi na rodzinną rodzinę, postesbecki układ układów”. Jak Państwo sądzą, która narracja jest prawdziwa? Bezradny piszę te słowa, aby mieć czyste sumienie.

BAJKI \ W Telewizji Republika od poniedziałku startują najpiękniejsze polskie bajki dla dzieci, w tym „Przygody Bolka i Lolki” oraz „Porwanie Baltazara Gąbki”. Emitowane będą od poniedziałku do piątku o godz. 9.20, a w soboty i w niedziele o godz. 17.35.

Mało jest rzeczy wzbudzających w człowieku większy sentyment niż czytanie i oglądanie w dzieciństwie bajki. No, może zapach włosów pierwszej miłości w pierwszej pościelówce i dotyk wąskiej kibici przez satynową koszulę. Do dziś pamiętam ciżemkę, która wpadła za Ołtarz Mariacki, Jacka i Agatkę oraz Pana Cerowanego, jeśli ktoś wie, o czym piszę...

Co dzisiejszej młodzieży trudno sobie wyobrazić, w latach 60. był w PRL tylko jeden kanał telewizyjny, a przez pewien czas emitowana była w nim tylko jedna bajka – „Miś z okienka” (od 1958). Starsi od Bolka i Lolki (1963–1986) byli tylko Jacek i Agatka, dwie pi-

Lolek w TV Republika. Bez „Bolka”



„Porwanie Baltazara Gąbki”, lata produkcji 1969–1970 | fot. YouTube/d

łeczki pingpongowe na palcach dłoni, i Pan Cerowany, pacynka zrobiona z jednopalcowej dzierganej rękawiczki.

„Przygody Bolka i Lolki” były hitem. Ten serial to jedna z niewielu produkcji europejskich dopuszczonych do emisji w Iranie po rewolucji islam-

skiej w 1979 r., zapewne z tego powodu, że większość odcinków nie wyposażono w dialogi. Przez 23 lata nakręcono ponad 150 odcinków. W latach 70. do bielskiego Studia Filmów Rysunkowych przychodziło ok. 15 tys. dziecięcych listów miesięcznie adresowanych do ani-

mowanych bohaterów kreskówki.

„Przygody Bolka i Lolki” są bez wątpienia najbardziej znaną na świecie i obdarzoną sentymentem przez największą liczbę widzów polską bajką. Jednak i „Porwanie Baltazara Gąbki” ma swoich fanów. Czy jest

dla twórcy kultury popularnej coś ważniejszego od powołania z nicości do życia postaci, które zaludniają potem wyobraźnię i sny dzieci? „Porwanie” miało i niezapomnianego rubasznego Smoka Wawelskiego, i kucharza o zawołaniu „Bartolini Bartłomiej herbu Zielona Pietruszka, mamma mia!, do usług” oraz genialnie graficznie oddanego Szpiega z Krainy Deszczowców, którego „Caramba!” powtarzały w latach 70. wszystkie dzieci na podwórku. Aż nie chce się wierzyć, że ten serial produkowano jedynie dwa lata (1969–1970) oraz że seria liczyła tylko 13 odcinków.

Zrobiłem szybką ankietę na swoim Twitterze. Zadziwiające, dwie trzecie uczestników wybrało Baltazara Gąbkę. Chyba pierwsze pokolenie Bolka i Lolki wymiera. Pełne imiona bohaterów tej bajki to Bolesław i Karol. Są młodszy ode mnie o dwa lata. To chyba wiele tłumaczy.

Robert Tekieli

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



foto: Wikipedia/d

Zofia Kossak-Szczucka

(1889–1968) powieściopisarka, współorganizatorka Rady Pomocy Żydom „Żegota”

\\ Prawdziwego patriotyzmu trzeba się dopiero uczyć tam,
gdzie ludzie z narażeniem bytu i nieraz życia pracują na swoją niekorzyść materialną,
a na dobro przyszłych pokoleń. \\

FELIETON \ Nowa strategia podstępu i dezinformacji – źródła, cele, metody

Fejkowisko ma się dobrze

Czasy są takie, że co pewien okres trzeba wracać do tematu fake newsów, które umościły się w naszej rzeczywistości na dobre. Sposób ich kolportowania oraz tematyka jednoznacznie wskazują na źródła ich pochodzenia.



Sprawa rozsiewania fake newsów na temat technologii 5G zrobiła się poważna – pod wpływem dezinformacji zdarzały się w Wielkiej Brytanii akty agresji wobec osób układających światłowody | fot. Adobe Stock/d



Dorota Kania

Anatolij Golicyn, major KGB, któremu udało się uciec na Zachód, napisał świetną książkę pt. „Nowe kłamstwa w miejsce starych”, wydaną w 1984 r. 23 lata później, w 2007 r., ukazało się rozszerzone wydanie – „Nowe kłamstwa w miejsce starych, komunistyczna strategia podstępu i dezinformacji”. Wydawcą wówczas była Służba Kontrwywiadu Wojskowego, na której czele stał Antoni Macierewicz. Książka jest dostępna w internecie – każdy, kto chce poznać metody działania spiskowców KGB i GRU, powinien ją przeczytać. Zwłaszcza teraz, gdy jesteśmy zalewani potokiem kłamstw i bzdur.

Dziś pojawiają się strony rzekomo walczące z fake newsami, które po dokładnym sprawdzeniu okazują się narzędziami propagandowymi – na ich celowniku znalazły się środowiska konserwatywne. Sposób działania moderatorów tych stron jest zawsze ten sam: między prawdziwe informacje wrzuca się co pewien czas jedną zawierającą treści pro-

pagandowe, które pozornie przypominają inne, z tą jednak różnicą, że mają przynieść określony efekt – np. ukazanie mediów publicznych jako mało wiarygodnych lub promocję LGBT.

Radioaktywna chmura newsów

W minioną sobotę zostałam (podobnie jak wiele innych osób) zasypana SMS-ami, żeby nie wychodzić z domu, nie otwierać okien, zabrać rośliny z balkonu, nie wypuszczać zwierząt etc., ponieważ nad Polskę nadciąga chmura radioaktywna znad Czarnobyla, która powstała na skutek trwających od 4 kwietnia pożarów w strefie wokół nieczynnej elektrowni jądrowej. „Pewna” informacja miała pochodzić od znajomego, który ma znajomego w służbach; koleżanki, której przyjaciółka pracuje w Instytucie Badań Jądrowych; kolegi, którego tata ma przyjaciela, którego syn właśnie się dowiedział od swojego bliskiego znajomego z „pewnej instytucji” itd.

Pomijając kierunek wiatru (tak się składa, że jest zachodni), już nagromadzenie mało mądrych SMS-ów z dopiskiem „podaj dalej” powinno wzbudzić wątpliwości każdego myślącego człowieka. Tym bardziej że przedstawiciele rządu oficjalnie zdementowali bzdur-

ry na temat „chmury radioaktywnej”, wskazując, że chodzi o akcję dezinformacyjną.

Sprawa ewidentnie podejrzana. By się o tym przekonać, wystarczy wejść na stronę tuby Kremla, czyli Sputniknews. W piątek, dzień przed lawiną alarmujących SMS-ów, ukazał się tam tekst pt. „Płonący Czarnobyl grozi skażeniem promieniotwórczym dla Polski?”, w którym bezimienny autor publikuje oświadczenie polskich władz, że nic nam nie grozi, a jednocześnie obudowuje to przerażającymi fragmentami o pożarach w Czarnobylu. Cel tego typu akcji jest przejrzysty: poprzez wzmożone poczucie lęku wprowadzić chaos, zamieszanie i dezintegrację. Jedno jest pewne – produkowanie newsów o „chmurze radioaktywnej znad Czarnobyla” było w ostatnim czasie jedną z największych akcji dezinformacyjnych.

Śmiertelne 5G

Kolejna bzdura, która krąży po internecie, dotyczy 5G, czyli piątej generacji mobilnych sieci telekomunikacyjnych, stanowiącej krok w ewolucji znanych nam sieci LTE (czwartej generacji).

Podróżnik Wojciech Cejrowski stwierdził, że w Izraelu za stawianie masztu 5G gro-

zi 15 lat więzienia, co zostało oficjalnie zdementowane. Podawano też nieprawdziwe informacje, jakoby Szwajcaria wstrzymała budowę infrastruktury tej technologii. Fake newsem okazała się także informacja, że w obawie przed 5G i jej wpływem na rozwój koronawirusa Włosi zaczęli podpalać anteny 5G, niszcząc infrastrukturę tej technologii. Po internecie zaczęło krążyć zdjęcie z rzekomo płonącym masztem 5G. Część użytkowników podawała, że „płonie maszt w Bergamo”.

Po weryfikacji okazało się, że było dokładnie tak jak w Radiu Erewań, czyli rzeczywistość niewiele miała wspólnego z internetową informacją. Naprawdę płonęła infrastruktura telekomunikacyjna we włoskim mieście La Spezia należąca do firmy Wind Tre, która specjalizuje się w technologiach GSM, UMTS i LTE, 2G, 3G i 4G. Włoska gazeta „Città della Spezia” opublikowała nawet rozmowę z przedstawicielami firmy. To, czym fascynowali się zwolennicy spiskowych teorii, po prostu nie miało miejsca.

Nie przeszkadza to jednak w rozsiewaniu plotek na temat rzekomej olbrzymiej szkodliwości 5G – promieniowanie sieci ma być zabójcze dla pszczoł, ptaków, osłabiać odporność człowieka, a nawet nieodwracalnie

uszkadzać jego organizm. Sprawa jest jednak poważna – faktycznie pod wpływem fake newsów docho- dzi do podpałów masztów 5G w Wielkiej Brytanii i ataków na pracowników, którzy układali światłowody. W związku z tym YouTube zapowiedział, że zablokuje dostęp do filmów zawierających fałszywe informacje na temat związku koronawirusa z sieciami 5G. W niektórych nagraniach padały tezy, że obecna pandemia nie jest wywołana przez koronawirusa, lecz jest wynikiem szkodliwego działania sieci 5G.

Koronawirus pretekstem do siania paniki

Od momentu nasilenia się pandemii lawinowo przybywa spiskowych teorii na temat pochodzenia koronawirusa – jak chociażby wspomniana wyżej technologia 5G. Podobnie rzecz się ma ze szczepionkami – jeszcze ich nie opracowano, a już pojawiły się informacje o śmiertelnych ofiarach, które przynoszą...

W mediach społecznościowych pojawił się „news”, że po podaniu „szczepionki” na SARS-CoV-2 u dzieci w Senegalu wystąpiły skutki uboczne, a siedmioro z nich zmarło. W rzeczywistości okazało się, że fałszywą informację zbudowano na zwykłej kryminalnej historii. Domokrążny sprzedawca kosmetyków podszewywał się pod pracownika senegalskiego resortu zdrowia i pod płaszczykiem akcji edukacyjnej dotyczącej koronawirusa sprzedawał swój towar. Na szczęście żadne dziecko od tego nie zmarło.

Innym krążącym po polskiej sieci fake newsem była informacja, że ze względu na koronawirusa kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej wstrzymało podwyżki dla żołnierzy. Pismo, którego skan pojawił się w sieci, było sfalszowane, a autor „newsu” okazał się sfrustrowanym żołnierzem.

To tylko kilka najnowszych przykładów, lecz pewne jest, że na tym nie koniec z fake newsami. W miejsce „starych” pojawiają się bowiem „nowe kłamstwa”, wszak mistrzowie strategii podstępu i dezinformacji nie składają broni, a stworzona przez nich machina nie zwalnia.



George Orwell

(1903–1950) angielski pisarz i publicysta, krytyk systemów totalitarnych

\\ Należenie do mniejszości, nawet jednoosobowej, nie czyni nikogo szaleńcem. Istnieje prawda i istnieje fałsz, lecz dopóki ktoś upiera się przy prawdzie, nawet wbrew całemu światu, pozostaje normalny. \\

PUBL...

17



Edward Szczepanik, Kazimierz Sabbat, Ryszard Kaczorowski – ludzie, którzy wraz z powojennymi imigrantami tworzyli w czasie PRL „polski Londyn” | fot. Wikipedia/d

HISTORIA \ W służbie Polsce i ciągłości Rzeczypospolitej: Edward Szczepanik, Kazimierz Sabbat, Ryszard Kaczorowski

Ludzie polskiego Londynu

Dzisiaj Polacy stanowią największą mniejszość narodową w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Oficjalnie było ich tam (co najmniej parędziesiąt tysięcy wróciło do ojczyzny podczas pandemii) 1,097 mln, choć szacowano, że w praktyce liczba ta wynosi 1,5 mln. Gdy jednak w ostatniej dekadzie przyjeżdżałem do brytyjskiej stolicy – mojego miejsca urodzenia – myślałem nie tylko o dzisiejszej polskiej wspólnotie, lecz także o dzielnych ludziach, żołnierzach II Korpusu gen. Andersa, powstańcach warszawskich, żołnierzach AK i NSZ, oficerach WP – więźniach obozów jenieckich, wreszcie więźniach niemieckich obozów śmierci.



Ryszard Czarnecki

Ci wszyscy ludzie wraz z powojennymi imigrantami już w okresie PRL stanowili „polski Londyn”. To nasi rodacy, którzy protestowali przez dziesiątki lat przeciwko sowieckiej okupacji naszego kraju i zachowali formalnoprawną ciągłość państwa polskiego w myśl Konstytucji z 1935 r., dzięki której mógł funkcjonować rząd na uchodźstwie.

„Zamek” – Londyn, 43, Eaton Place

Pamiętam moje częste wizyty w siedzibie polskich władz na emigracji. Do końca życia będę pamiętał ten adres: 43, Eaton Place, w pobliżu stacji metra Sloane Square. Premierem rządu, z którym utożsamiało się coraz więcej Polaków w kraju, był prof. Edward Szczepanik. Ale na „zamku”, jak symbolicznie nazywano siedzibę władz RP w Londynie, urzędował też prezydent RP. Za moich czasów ten urząd sprawował początkowo Kazimierz Sabbat, a po jego nagłej śmierci w lipcu 1989 r. zastąpił go ówczesny minister do spraw krajowych w rządzie Szczepanika, działacz harcerski i pracownik banku Ryszard Kaczorowski.

Edward Szczepanik urodził się w Suwałkach. Tam skończył gimnazjum męskie, czyli dzisiejsze LO, a następ-

nie w wieku 21 lat został absolwentem warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej. Służył w lekkiej artylerii, a potem, jeszcze za II RP, został stypendystą słynnej LSE, czyli London School of Economics, gdzie studiował pod kierownictwem guru polskich konserwatywnych liberałów Friedricha von Hayeka! Już po wojnie uzyskał tam drugi po SGH tytuł magistra, a w 1956 r. stopień doktora. Jako żołnierz został internowany na Litwie, a potem był więźniem Sowietów w Kozielsku i na Półwyspie Kolskim. Tak jak dziesiątki tysięcy Polaków uwolniony w wyniku układu Sikorski-Majski został żołnierzem armii Andersa, awansował do stopnia majora, walczył o Monte Cassino, Ancone, a potem jako jeden z pierwszych polskich żołnierzy wkroczył do uwalnianej przez Polaków Bolonii.

Ludzie sukcesu w służbie Rzeczypospolitej

Był naukowcem cenionym na arenie międzynarodowej. Wykładał przez osiem lat w Hongkongu, a następnie pracował w Karaczi (Pakistan) jako przedstawiciel Uniwersytetu Harvarda. Był też pracownikiem naukowym Uniwersytetu Sussex w Anglii, a także doradzał wysokiemu komisarzowi ONZ ds. uchodźców, Komisji Gospodarczej ONZ ds. Azji i Dalekiego Wschodu, a także Międzynarodowej Organizacji

Kawy. Przez 15 lat był konsultantem FAO, czyli struktury ONZ zajmującej się żywnością i rolnictwem. Był też pierwszym doradcą ONZ ds. Hongkongu. W czasie pracy dla FAO był jednocześnie (społecznie) ambasadorem rządu RP na uchodźstwie przy Stolicy Apostolskiej.

Na „zamku” był najpierw wicepremierem i ministrem spraw wewnętrznych (1981–1986), następnie został szefem emigracyjnego rządu, którym był do zakończenia misji władz RP na uchodźstwie.

Zmarł w wieku 90 lat, a jego prochy zostały złożone na cmentarzu w Suwałkach, w mieście, którego był honorowym obywatelem od 1992 r. Był człowiekiem niesłuchanie spokojnym, prawdziwym dyplomatą, budził szacunek dorobkiem naukowym i pozycją międzynarodową, ale też umiejętnością znalezienia politycznych kompromisów.

Szefem Szczepanika jako wicepremiera w rządzie był prezes emigracyjnej Rady Ministrów, lider Niezależnej Grupy Społecznej, czyli czegoś na kształt BBWR na uchodźstwie – przedsiębiorca Kazimierz Sabbat. Miałem okazję nie tylko znać osobiście jego, lecz także być u niego w domu. Byłem także zapraszany na święta Bożego Narodzenia. Dwa razy starszy od Szczepanika, a przez dziesięć lat był premierem rządu RP na uchodźstwie, przez kolej-

ne trzy – prezydentem Rzeczypospolitej. Urodzony pod Łysą Górą w rodzinie organisty, maturę zrobił w Mielcu i ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Krótko służył w naszej marynarce wojennej, a potem był żołnierzem gen. Maczka, wraz z nim wyzwalał państwa Beneluksu. Mało znany jest fakt, że jako premier polskiego rządu w Londynie został przyjęty przez polskiego papieża na audjencji w maju 1989 r. Trzy miesiące po tym spotkaniu, tuż po informacji o wyborze przez tzw. Sejm kontraktowy w Warszawie Jaruzelskiego na prezydenta PRL, dostał zawału i zmarł. Był człowiekiem sukcesu w biznesie, ale gospodarka była dla niego przede wszystkim źródłem zapewnienia dochodów rodzinie i zaplecza do własnej działalności społecznej na rzecz niepodległego państwa polskiego.

Druh Ryszard – „kochać Polskę, służyć tylko Polsce”

Trzecią wybitną postacią polskiego Londynu był Ryszard Kaczorowski. U niego w domu gościłem najczęściej i miałem z nim najbardziej osobiste relacje. Myślałem o nim w sposób szczególny, gdy w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy składałem telefoniczne życzenia wdowie po nim, Karolinie, mieszkającej w Anglii, tak jak ich obie córki. Do dziś pamiętam nasze rozmowy z prezyden-

tem: o Polsce, o narodowych dziejach i o przyszłej wolnej Rzeczypospolitej. Rozmowy, które odbywały się w jego domu w północno-wschodnim Londynie przy 32. Anson Road.

Ryszard Kaczorowski był człowiekiem o tradycyjnych, konserwatywnych poglądach i można do niego odnieść słowa Józefa Piłsudskiego skierowane do legionistów pięć lat po odzyskaniu niepodległości: „Kochał tylko Polskę, służył tylko Polsce, nienawidził tych, co służą obcym”. Był zwolennikiem jednolitego działania w ramach podzielonej przecież opozycji w Polsce. Był ambasadorem politycznego zakorzenienia Rzeczypospolitej w strukturach euroatlantyckich – NATO, i europejskich – wtedy jeszcze EWG. A jednocześnie był bardzo sceptyczny wobec nieformalnych organizacji międzynarodowych, jak masoneria, mogących wpływać na los polskich spraw. Całe życie – czy to w II RP, czy w antykomunistycznej konspiracji, czy w sowieckiej celi śmierci, czy też u Andersa – był harcerzem wiernym dewizie: „Służyć Bogu i ojczyźnie”. Urodził się w Białymstoku w rodzinie kolejarskiej, ale wywodzącej się ze szlachty (herb „Jelita”). Skazany na karę śmierci za działalność patriotyczną przez Sąd Najwyższy (!) Białoruskiej Republiki Sowieckiej, sto dni spędził w pojedynczej celi śmierci, gdzie jak wspominał, każdego dnia spodziewał się wyprowadzenia na egzekucję. Ostatecznie karę śmierci zamieniono mu na 10 lat łagru na Kołymie. W czasie kampanii włoskiej II Korpusu pod Monte Cassino doznał częściowej utraty słuchu. Był absolwentem Szkoły Handlu Zagranicznego w Londynie, przez 12 lat naczelnikiem harcerzy na emigracji, a przez kolejnych ponad 20 – przewodniczącym ZHP na uchodźstwie.

Zapamiętam go jako człowieka zasad, wielkiego polskiego patriotę, który szukał u ludzi tego, co łączy, a nie tego, co dzieli, a przyjaźniom pozostawał wierny na zawsze. Honorowy obywatel wielu polskich miast, laureat kilku doktoratów honoris causa, zginął pod Smoleńskiem – Sowietci nie wykonali na nim kary śmierci w 1940 r., ale 70 lat później Ryszard Kaczorowski na rosyjskiej ziemi oddał życie za Polskę.

Napisałem o ludziach, których znałem i przed którymi zawsze będę nisko chylił czoła – jako Polak, jako obywatel.

2 OPINIE

4-6

POLSKA

7

SERWIS ANTYCOVID-19

8-9

ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

SPORT/TV

19

OBRONA NARODOWA



JÜRGEN KLOPP, TRENER LIVERPOOLU, O REALIACH KWARANTANNY

CYTAT DNIA „Pierwszy raz w życiu usmażyłem jajecznicę, a ponadto jestem teraz mistrzem w obsłudze zmywarki do naczyń. W następnym tygodniu nauczę się wiązać krawat. Zapewne zajmie mi to cały tydzień, gdyż mam niezdarne ręce”.

fot. Ed Sykes/Reuters

TOKIO 2020 \ Jeśli nie zostanie wynaleziona szczepionka, igrzyska mogą się nie odbyć w 2021 r.

Olimpijskie wątpliwości

Prof. Devi Sridhar, jedna z czołowych brytyjskich ekspertek ds. zdrowia publicznego, uważa, że igrzyska olimpijskie i paraolimpijskie w 2021 r. w Tokio mogą być „bardzo nierealne”, jeżeli do tego czasu nie zostanie wynaleziona szczepionka przeciwko koronawirusowi. Słowa angielskiej naukowiczki podważa przedstawiciel WHO Brian McCloskey.

Krzysztof Oliwa

Pierwotnie igrzyska w stolicy Japonii miały się odbyć latem tego roku, ale z powodu koronawirusa przełożono je o rok. Nieustająca walka z pandemią oraz opinie ekspertów głoszące, że na wynalezienie szczepionki trzeba będzie czekać jeszcze od 12 do 18 miesięcy,



Opracowanie skutecznego leczenia COVID-19 lub środków łagodzących ryzyko zakażeń będzie miało kluczowe znaczenie dla odroczonej igrzysk | fot. Issei Kato/Reuters

sprawiły, iż zaczęły pojawiać się głosy, że również nowy termin tej imprezy może być mało realny.

– Sądzę, że takie myślenie jest raczej przedwczesne.

Mamy jeszcze 15 miesięcy na planowanie i przygotowania do igrzysk. Wydaje mi się, że jest za wcześnie, by mówić, iż przeprowadzenie ich w 2021 r. jest nierealistyczne

– zaznaczył w rozmowie z Reutersem McCloskey.

Z kolei cytowana w piątek przez BBC prof. Devi Sridhar z Uniwersytetu w Edynburgu stwierdziła, że opracowa-

nie skutecznego i niedrogo leczenia będzie miało kluczowe znaczenie dla odroczonej imprezy. Jej zdaniem wszystko zależy od wynalezienia szczepionki na koronawirusa. – Jeżeli jednak nie dokonamy naukowego przełomu w tej kwestii, to uważam, że wygląda to bardzo nierealnie – dodała profesor.

McCloskey przyznał, że wynalezienie szczepionki byłoby niezwykle pomocne. – Nie tylko dla igrzysk, ale dla nas wszystkich. Ale nawet bez niej istnieją inne środki łagodzące ryzyko zakażeń. Sprawdzimy je, aby się upewnić, że można bezpiecznie przeprowadzić zmagania olimpijskie. To wyzwanie, ale powtarzam, jest za wcześnie, by mówić, że tak się nie stanie – podkreślił.

– Jest całkiem możliwe, że w przyszłym roku epidemia będzie na takim poziomie, z którym można będzie sobie poradzić bez zbytniego ryzyka. A może pojawi się szczepionka, może będzie dostępne doskonalsze leczenie? Musimy przemyśleć różne opcje i nie wyciągać zbyt szybko zbyt wielu wniosków – tonuje wątpliwości członkini grupy eksperckiej WHO ds. koronawirusa.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAMO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:50 Korona królów (348) - serial 09:25 Ranczo (130) - serial 10:20 Komisarz Alex (49) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (31) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się oplaca 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (711) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Bądźmy razem w domu 16:05 Przysięga (154) - serial 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Korona królów (369) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (220) - serial 21:00 Koronawirus. Jak z nim walczy świat? 22:00 Teatr Telewizji: Okno na tamtą stronę - sztuka na podstawie twórczości Władysława Szlengla 23:35 Rozmowy w czasach zarazy - talk-show 00:25 To był rok! 01:25 Sprawiedliwy - dramat obyczajowy, Polska 2015	07:05 Wesoła nauka 08:00 Pytanie na śniadanie 11:30 Wieczernia Paschalna 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (239) - serial 14:05 Coś dla ciebie 14:30 Operacja zdrowie! 15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (16) - serial 15:50 Zainwestuj w marzenia (27) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (285) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 18:55 Rodzinka.pl (137) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2239) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2240) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1511) - serial 21:50 O mnie się nie martw 12 (7) - serial 22:50 Trzy dni Kondora (7) - serial 23:50 Ambasador nadziei - dramat obyczajowy, Japonia/USA/Polska 2015. 02:20 Warto kochać (3) - serial	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Afera fryzjera 12:15 Ukryta prawda (783) - serial 13:15 Szpital (518) - serial 14:15 Detektywi (467) - serial 14:50 Detektywi (468) - serial 15:25 Efekt Domina (6) - serial 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (784) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3057) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kod genetyczny (7) - serial 22:30 Na własną rękę - film sensacyjny, USA 2002. 00:50 Człowiek przyszłości (2) - film dokumentalny, Polska 2019 01:45 Wewnętrzny wróg (8) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (448) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (449) - serial 09:45 Sekrety rodziny (35) - serial 10:45 Dlaczego ja? (862) - serial 11:45 Gliniarze (413) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (922) - serial 14:45 Dlaczego ja? (992) - serial 15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (445) - serial 17:45 Sekrety rodziny (2) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:45 Polska wybiera - debata 20:05 Megahit: Assassin's Creed - film przygodowy, Francja/Malta/Tajwan/USA/Hongkong/Wielka Brytania 2016 22:35 Szklana pułapka - film sensacyjny, USA 1988. 01:15 Dzień Niepodległości. Odrodzenie - film SF, USA 2016, reż. Roland Emmerich	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Analfabet III RP 12:45 Telezakupy 13:00 Studio prasowe 13:50 Telezakupy 14:05 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:40 Nie dajmy się epidemii 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:12 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Z Benedyktem XVI rok po roku 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Opowieści Starego Testamentu 12:50 Antykultura: Cele europejskiego superpaństwa 13:30 Msza święta 14:35 Geniusz Stworzenia 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:10 Ślady apostoła Pawła 00:00 Słowo Życia

RAMO
PO POŁUDNIU
WIECZOREM

REKLAMA



Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





ZA ODKAŻANIE ODPOWIADAJĄ NIE TYLKO PUŁKI CHEMICZNE

PODZIAŁ ZADAŃ \ W działania mające na celu powstrzymanie epidemii zaangażowani są także m.in. żołnierze z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, 43 Batalion Saperów z 3 Flotylli Okrętów oraz wojskowi z Centralnego Ośrodka Analizy Skażeń.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 20 KWIETNIA 2020

19



Jednostki wojsk chemicznych w czasie epidemii prowadzą działania na rzecz szpitali, placówek opiekuńczo-leczniczych i domów pomocy społecznej | fot. mat. pras./d

WOJSKO POLSKIE \ Żołnierze odkażają szpitale i urzędy

Chemicy na froncie walki z COVID-19

W walce z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2 niebagatelną rolę odgrywają wojska chemiczne. Około 300 żołnierzy wojsk chemicznych w 13 zespołach przez siedem dni w tygodniu na terenie całego kraju realizuje zadania mające na celu powstrzymanie rozprzestrzeniania się epidemii koronawirusa. Wojska chemiczne, w tym 4 i 5 pułk chemiczny, zaangażowane są choćby w dezynfekcje szpitali i urzędów.

Paweł Kryszczak

Żołnierze wojsk chemicznych do 16 kwietnia przeprowadzili ok. 80 akcji, podczas których zdezynfekowali 165 420 mkw. powierzchni, 65 pojazdów kołowych, 24 samoloty i znajdujący się w nich ładunek cargo. Dezynfekcję przeszło ponad 440 osób – informuje Ministerstwo Obrony Narodowej.

Jedną z pierwszych akcji przeprowadzonych przez wojska chemiczne podczas pandemii koronawirusa była dezynfekcja związana z przylotem 2 lutego do kraju Polaków z Wuhanu. Wojsko wykonało dezynfekcję m.in. bagaży, a także samolotów.

Oddziały wydzielone

Na czas szalejącej pandemii wydzielono w wojskach chemicznych zespoły odpowiadające za dezynfekcję sprzętu wojskowego, pomieszczeń w jednostkach wojskowych

oraz samego personelu wojskowego. – Prowadząc dezynfekcję, zapewniają także bezpieczny powrót do domu żołnierzom z misji. Działania swoje prowadzą na rzecz szpitali, placówek opiekuńczo-leczniczych czy domów pomocy społecznej. Żołnierze zdezynfekowali już m.in. szpitale w Wołominie i Dęblinie, Dom Pomocy Społecznej w Koszęcinie oraz Ośrodek Pomocy Społecznej w Płońsku – zaznaczają przedstawiciele MON.

15 kwietnia żołnierze 6 batalionu chemicznego Sił Powietrznych przeprowadzili profilaktyczną dezynfekcję obiektów użyteczności publicznej w Śremie, m.in. przystanków autobusowych, szpitala miejskiego, budynków komendy policji, urzędu miasta i domu pomocy społecznej.

Szczególne zadania przypadły 4 Pułkowi Chemicznemu z Brodnicy (4 PChem) i 5 Pułkowi Chemicznemu z Tarnowskich Gór (5 PChem). Żołnierze z 4 PChem na początku kwietnia realizo-

wali w Wołominie zadania związane z przeciwdziałaniem i zwalczaniem zagrożenia epidemicznego. Jedną ze specjalnie sformowanych grup dezynfekcyjnych przeznaczonych m.in. do wsparcia cywilnej służby zdrowia z 4 PChem zrealizowała zabiegi dezynfekcyjne w Szpitalu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wołominie.

Wszechobecna dezynfekcja

Z kolei wojskowi z 5 PChem realizują obecnie zadania z zakresu dezynfekcji żołnierzy i osób powracających z misji, a także sprzętu i ładunków na lotnisku Wrocław-Strachowice. Obszar działań tarnogórskiego pułku obejmuje osiem województw w południowej i centralnej Polsce, a w gotowości do działania utrzymane są cztery zgrupowania zadaniowe prowadzące dezynfekcję, zaopatrzone w niezbędne środki.

– Tarnogórski pułk po uzyskaniu informacji o pierwszych zakażeniach wirusem SARS-CoV-2 podjął stosow-

ne do zagrożenia kroki, takie jak: określenie i rekonesans rejonów działania, przygotowanie i uzupełnienie niezbędnego sprzętu. Wzmocniono także służbę dyżurną, która przejęła koordynację podejmowanych zadań. 5 pułk chemiczny jest w gotowości także w zakresie wsparcia służby zdrowia kadrą mającą wykształcenie i przeszkolenie medyczne (lekarze, ratownicy medyczni) – zaznacza MON.

W przeszłości pułk realizował zadania zabezpieczenia w zakresie likwidacji skażeń podczas igrzysk olimpijskich w Atenach (2004 r.), mistrzostw Europy w piłce nożnej (2012 r.) i przy innych dużych wydarzeniach. Tarnogórscy chemicy wspierają też żołnierzy na misjach w Iraku i Afganistanie, a także profilaktycznie likwidują skażenie sił i sprzętu powracających z misji.

Jak przypominają przedstawiciele resortu obrony narodowej, wojskowi z 5 PChem wspierali również mieszkańców, którzy ucierpieli wskutek powodzi na wiośnie ostatnich 20 lat. Żołnierze 5 pułku chemicznego regularnie doskonaliły swoje wiedzę i umiejętności w zakresie sporządzania i użytkowania substancji odkażających, obsługi sprzętu do dekontaminacji i dezynfekcji.

Obowiązkowe szkolenia

Kilka tygodni temu żołnierze przeszli obowiązkowe szkolenie w zakresie postępowania z koronawirusem. Wyspecjalizowani ratownicy chemiczni zapoznali się z obsługą ozonatorów.

Pułki od wielu lat współpracują z instytucjami odpowiedzialnymi za zarządzanie kryzysowe na różnych szczeblach samorządu. – W celu utrzymania zdolności cyklicznie odbywają się zajęcia taktyczne we współpracy z przedstawicielami straży pożarnej, przedsiębiorstw i innych instytucji. Pułki realizują zadania zgodnie z decyzjami podjętymi na szczeblu dowódczym oraz zgodnie z przepisami Ustawy o zarządzaniu kryzysowym – mówi przedstawiciel MON.

(źródło: MON)



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotoedytacja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

**Codziennie
w „Codziennej”**


**Gazeta
Polska**
codziennie

Serwis
ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E-PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY

Poniedziałek
20/04/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

EPIDEMIA PROGRAM BADAŃ NAD CHLOROCHINĄ

Połowie osób
wybranych
w sposób losowy
zaproponujemy
leczenie chlorochiną
przez 14 dni. Jest
to lek stosowany
od kilkudziesięciu
lat w zapobieganiu
i leczeniu
malarii oraz
w leczeniu chorób
reumatycznych

Lek, który niesie nadzieję

Program badawczy został uruchomiony w zaledwie dwa tygodnie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Zespół ekspertów w dziedzinie badań klinicznych i specjalistów od chorób zakaźnych z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu rozpoczął program badań nad chlorochiną, lekiem pierwotniakobójczym, który może pomóc w walce z wirusem wywołującym COVID-19.

Anna Majowicz

Z doświadczeń innych krajów wiemy, że osoby zagrożone niekorzystnym przebiegiem COVID-19 to ludzie starsi oraz ci z przewlekłymi chorobami płuc i serca, nadciśnieniem, cukrzycą, chorobą nerek. Tym wszystkim osobom poprzez udział w naszym programie terapeutycznym proponujemy rozwiązanie, które, mamy nadzieję, zmniejszy ryzyko powikłań zakażenia wirusem – wyjaśnia p.o. rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu prof. Piotr Ponikowski. W ubiegłym tygodniu zakwalifikowano pierwszego pacjenta, w sumie w badaniu ma wziąć udział 400 osób.

– Osobom zakwalifikowanym do badania do domu dostarczymy sprzęt, który będzie monitorował ich najważniejsze funkcje życiowe (termometr,

ciśnieniomierz, urządzenie do pomiaru saturacji), a wyniki będą na bieżąco analizowane w naszym centrum telemedycznym. Dodatkowo, połowie osób wybranych w sposób losowy proponujemy leczenie chlorochiną przez 14 dni. Jest to lek stosowany od kilkudziesięciu lat w zapobieganiu i leczeniu malarii oraz w leczeniu chorób reumatycznych – podkreśla prof. Piotr Ponikowski.

– Mamy podstawy sądzić, że lek ten może być skuteczny w zapobieganiu rozwojowi zapalenia płuc, powikłaniom oddechowym i konieczności leczenia na oddziałach intensywnej terapii u chorych zakażonych SARS-CoV-2 – dodaje rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Program badawczy został uruchomiony w zaledwie dwa tygodnie. Koordynujące prace prof. Ewa Jankowska

i prof. Brygida Knysz z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu podkreślają, że było to ogromne wyzwanie. – Uruchomienie tak dużego i ważnego badania w ciągu dwóch tygodni, przy uwzględnieniu obecnych braków na rynku, było wyjątkowo trudne. Musieliśmy w niespotykanym tempie procedować kwestie formalne przy współpracy z innymi ośrodkami, a także zakupić niezbędny sprzęt.

Program został wybrany i sfinansowany przez Agencję Badań Medycznych jako jeden z priorytetowych kierunków walki z epidemią koronawirusa. O pierwszych efektach będzie można mówić za kilka tygodni. Na znalezienie potwierdzonego naukowo, skutecznego sposobu ograniczania powikłań oraz leczenia chorych zakażonych SARS-CoV-2 czeka cały medyczny świat.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ŚRODKI OCHRONY

Pomoc dla DPS-ów

Dzięki rządowym transportom skierowanym na Dolny Śląsk w porozumieniu z Dolnośląskim Urzędem Wojewódzkim rozdysponowano pomiędzy domy pomocy społecznej prawie 32 tys. maseczek, ponad 40 tys. rękawiczek ochronnych oraz 1825 litrów płynu do dezynfekcji. Dodatkowo, z inicjatywy MRPiPS Fundacja KGHM Polska Miedź w Lubinie za pośrednictwem Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego przekazała w postaci darowizny dla domów pomocy społecznej 1580 litrów środka dezynfekującego. Dystrybucję realizowała Caritas

Archidiecezji Wrocławskiej. Wsparcie otrzymały DPS-y w: Bolesławcu, Bielawie, Głogowie, Wronińcu, Jaworze, Jeleniej Górze, Miłkowie, Janowicach Wielkich, Szklarskiej Porębie, Sosnowcu, Kowarach, Szarocinie, Nowej Rudzie, Podzamku, Ludkowicach, Jugowie, Bystrzycy Kłodzkiej, Ścinawie Dolnej, Legnicy, Brenniku, Lubinie, Mirsku, Nielestnie, Krośnicach, Miliczu, Oleśnicy, Dobroszycach, Oławie, Malczycach, Jaskulinie, Świebodzicach, Obornikach Śląskich, Wałbrzychu, Wrocławiu, Kątach Wrocławskich, Bardzie Śląskim, Ziębicach, Ząbkowicach Śląskich, Henrykowie, Zgorzelcu oraz Opólnie-Zdroju.

(jw/DUW)



POMOC OD HARCERZY

ŚWIEBODZICE \ Wizytę u burmistrza Pawła Ozgi złożył Kuba Marcyniuk, przedstawiciel Szczepu Harcerskiego Imago im. Batalionu Zośka w Świebodziach. Młody harcerz przekazał 120 maseczek ochronnych wielokrotnego użytku, uszytych przez Kubę i jego mamę. Już niebawem trafią one do mieszkańców miasta. To już kolejny raz, kiedy świebodziacy harcerze okazali serce. Burmistrz podziękował im za pomoc.

fot. mat. pras./d

SŁUŻBA ZDROWIA

Nie można czekać z pójściem do lekarza

Z powodu epidemii koronawirusa coraz więcej pacjentów kardiologicznych i onkologicznych zbyt późno trafia do szpitali. Powodem jest obawa przed zakażeniem.

Mamy sygnały, że nawet chorzy, którzy źle się czują, z tzw. przyspieszonej listy, a więc wymagający szybkiej interwencji sercowo-naczyniowej, oraz ci z zaplanowanymi terminami badań kontrolnych odwlekają moment przyścia do szpitala lub proszą o przełożenie terminu. Powodem jest obawa przed zakażeniem koronawirusem – podkreśla kierujący Centrum Chorób Serca we Wrocławiu prof. Piotr Ponikowski.

Choroby sercowo-naczyniowe i nowotworowe są najczęstszą przyczyną śmierci w Polsce i na świecie. Epidemia tego nie zmieniła. W naszym kraju przed pojawie-

niem się koronawirusa odnotowywano ponad 400 tys. zgonów w ciągu roku (czyli ponad 1000 dziennie), z czego ok. 400 osób umiera każdego dnia z powodu chorób układu krążenia, a ok. 300 z powodu chorób nowotworowych (dla porównania, najwyższa liczba osób zmarłych z powodu koronawirusa w ciągu jednego dnia to 27). Musimy mieć świadomość tych danych i działać tak, by uratować jak najwięcej chorych, twierdzą lekarze.

Pacjenci muszą jak najszybciej trafić do szpitala, oczywiście przy zapewnieniu wszelkich środków bezpieczeństwa.

Służy temu koncepcja białych szpitali. Białe szpital, a takim jest Uniwersytecki Szpital Kli-

niczny we Wrocławiu, to placówka, do której przyjmowani są pacjenci bez objawów koronawirusa. Obowiązują tu rygorystyczne procedury przyjęcia (badanie temperatury, ankieta epidemiologiczna) i każda osoba z podejrzeniem zakażenia SARS-CoV-2 jest wysyłana do szpitala zakaźnego.

– Bagatelizowanie objawów, odsuwanie momentu przyścia do lekarza specjalisty może mieć wyjątkowo negatywne konsekwencje. Pacjenci z zawałami umierają w domach, a jeśli przyjeżdżają, to z dużo większym niż zwykle opóźnieniem, co oczywiście pogarsza rokowanie – wyjaśnia prof. Krzysztof Reczuch kierujący Kliniką Chorób Serca w USK. – Przy



tych schorzeniach nie można czekać. Czas ma kluczowe znaczenie. Podobnie zresztą jak w przypadku chorób onkologicznych – tłumaczy profesor.

– Wszelkie działania związane z kontynuacją leczenia

i pilną diagnostyką są realizowane, bierzemy jednak pod uwagę zagrożenie epidemiczne i dochowujemy wszelkich zasad bezpieczeństwa pacjentów i personelu – dodaje prof. Romuald Zdrojowy.

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE



Zawieszone połączenia

Ze względu na niską frekwencję Koleje Dolnośląskie zdecydowały o czasowym zawieszeniu kursowania kilkudziesięciu pociągów. Ich okres obowiązywania będzie zależał od rozwoju sytuacji epidemicznej w kraju. – Sytuacja zmusiła nas do ograniczenia liczby połączeń do niezbędnego minimum. Od rozpoczęcia epidemii średnia frekwencja wynosi ok. 10 proc. normalnego zapelnienia, a część składów jeździ po prostu pusta – powiedział rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich Bartłomiej Rodak. Korekta rozkładu obejmie w sumie 138 pociągów. Zawieszone zostaną 94 połączenia, w tym dziewięć sezonowych, któ-

re miały zostać uruchomione od 25 kwietnia. Część nadal obsługiwanych kursów zostanie skrócona bądź wydłużona, pojawiają się również nowe. – Planując te ograniczenia, znaleźliśmy na tyle optymalne rozwiązania, na ile było to możliwe, aby żaden znaczący ośrodek na szczęblu lokalnym nie został odcięty od kolei – dodał Rodak. Zmiany dotyczą wszystkich linii, także tych najbardziej popularnych, np. linii Wrocław–Legnica–Lubań Śląski/Zgorzelec/Głogów; Wrocław–Wałbrzych–Jelenia Góra–Szklarska Poręba; Wrocław–Trzebnica i Wrocław–Kłodzko.

(jw/PAP)

WYWIAD

Zajrzeć głęboko w serce

Siostra EWA JĘDRZEJAK prowadzi we Wrocławiu Fundację Evangelium Vitae, która troszczy się o życie ludzkie od poczęcia po naturalny kres, m.in. prowadząc Okno Życia. W rozmowie z NIKODEMEM PROKOCIMSKIM opowiada o swoim podejściu do aborcji na podstawie wieloletniego doświadczenia pracy z ludźmi.

Jak rozmawiać ze zwolennikami aborcji, którzy najgłośniej krzyczą o prawie do zabijania dzieci nienarodzonych?

Od lat mam zagwozdkę, jak najlepiej przekonywać ludzi, którzy domagają się pełnego prawa do aborcji. Sposobów nie brakuje. Do jednych może dotrzeć drastyczne zdjęcie, a do innych dotrze po prostu zrozumienie, nieprzekreślenie z góry prostego pytania: czy potrzebujesz jakiegoś wsparcia? Ta druga metoda jest moim zdaniem skuteczniejsza, co pokazał oparty na faktach film „Nieplanowane”.

Co Siostra myśli o tych osobach, które w ogromnych emocjach, a czasem z agresją, postulują liberalizację prawa w związku z aborcją, mówiąc o piekle kobiet i prawie do decydowania o sobie?

Myślę, że to ich nieszczęście, i jest mi ich bardzo żal. Chętnie

bym te manifestujące kobiety przytuliła i powiedziała, żeby naprawdę mocno wsłuchały się w głos swojego serca. Moim zdaniem to są ludzie, którzy się pogubili, których ktoś zranił. Bardzo mi tych kobiet szkoda. Warto przyjrzeć się ich życiu, próbować zrozumieć, dlaczego opowiadają się za aborcją, a potem działać tak, żeby pokazać im piękno ludzkiego życia od poczęcia.

Zna Siostra osobiście kobiety, które poważnie rozważały aborcję, zna też takie, które się jej poddały. Co okazuje się kluczowe w spotkaniu z nimi?

Na przestrzeni lat w FEV miałam takie przypadki, że kobiety bardzo chciały usunąć ciążę, bo nie potrafiły sobie wyobrazić, że dadzą radę po urodzeniu, że coś w ich trudnym życiu może się zmie-

nić. Pamiętam ostatni przypadek. Dziewczynka ma teraz rok, a mama jest bardzo szczęśliwa. W czasie ciąży zaś mało brakowało, a poddałaby się aborcji. Chciała zabić własną córkę, dlatego że miała bardzo trudne warunki domowe, żadnego wsparcia od rodziny, od ojca dziecka, wszystko spadło na nią nagle. Była z tym sama. O to dziecko walczyło wiele osób, także my jako fundacja. Ja zaś trochę zagrałam va banque, bo obiecałam, że jeśli nie usunie tego dziecka, to załatwię jej większe mieszkanie. Mówiłam to, ryzykując sporo, bo nie miałam do końca takich mocy sprawczych. Dziewczynka została uratowana, a mieszkanie... udało się załatwić! Jeśli my wyjdziemy naprzeciw życiu, to tak naprawdę życie wyjdzie naprzeciw nam. To nie znaczy, że wszystkie



PRZEKAZALI ALKOHOL NA CELE MEDYCZNE

LUBAŃ \ Policjanci przekazali Łużyckiemu Centrum Medycznemu w Lubaniu 75 l nielegalnego alkoholu, który został zabezpieczony w trakcie postępowań. Trafili on do służb sanitarnych i zostanie wykorzystany m.in. do przygotowania preparatów dezynfekujących.

fot. Policja/d



OSP DOPOSAŻONE

POMOC \ Ziemia wałbrzyska kolejny raz doposaża strażaków ochotników z OSP z powiatu wałbrzyskiego i Wałbrzycha oraz grupę GOPR. Przekazano środki ochrony osobistej: 100 szt. kombinezonów, 300 l płynu do dezynfekcji i 3000 szt. masek ochronnych.

fot. mat. pras./d



W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu zabiegi, wizyty pilne i ratujące życie mogą się odbywać bez przeszkód | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym zabiegi, wizyty pilne i ratujące życie mogą się od-

bywać bez przeszkód. – Działyśmy i leczymy pacjentów tak jak do tej pory, tylko w podwyższonym reżimie sanitarnym – podkreśla prof. Piotr Poniowski. – Nie ma powodów, by w sprawach pilnych unikać

\\ Pacjenci muszą jak najszybciej trafić do szpitala, oczywiście przy zapewnieniu wszelkich środków bezpieczeństwa. Służy temu koncepcja białych szpitali. Białe szpitale to placówki, do której przyjmowani są pacjenci bez objawów koronawirusa \\

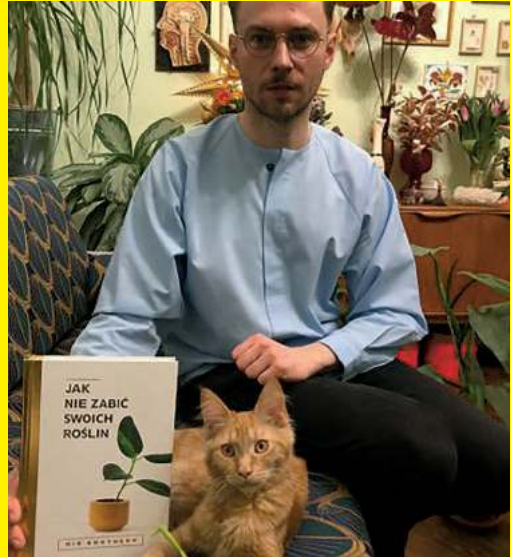
szpitala. Co więcej, w przypadku chorób sercowo-naczyniowych i onkologicznych może to mieć katastrofalne konsekwencje dla zdrowia i życia.

..... (jw/mat. pras. USK)

O TYM I OWYM

SPOTKANIE

Kwiatowy koktajl



fot. mat. pras./d

Spotkania wokół Roślin, odbywające się w ramach działań kulturalnych Barbary, będą transmitowane na żywo. Nie masz ręki do kwiatów? Nie wiesz, jaką roślinę kupić do swojego mieszkania lub posadzić na balkonie, a może coś zaatakowało twojego ulubionego zielonego towarzysza? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań uzyskasz podczas Akademii Miejskiego Ogrodnika. Na najbliższym spotkaniu Pan Kwaciarczyk, czyli Filip Marek, przekaże porady dotyczące pielęgnacji roślin. 23 kwietnia o godz. 17 prosto z prywatnej dżungli prowadzący powie uczestnikom, które rośliny

stanowią zagrożenie dla psów i kotów. Czwartkowe popołudnie będzie również okazją do tego, aby uzyskać wiedzę o tym, jak skutecznie podlewać swoich zielonych pupili, by na drugi dzień nie mieć kaca... moralnego. Relację będzie można obejrzeć na fanpage'u Barbary. Spotkanie poprowadzi wspomniany Filip Marek, ogrodnik, florysta, nauczyciel. Wykłada na uniwersytetach we Wrocławiu, w Opolu i Poznaniu. Specjalizuje się w roślinnych scenografiach, aranżacjach wnętrz i nasadzeniach miejskich. Współpracuje z najważniejszymi polskimi projektantami mody.

KONCERT

Jazz nad Odrą



fot. mat. pras./d

Tegoroczny Jazz nad Odrą nie odbędzie się w kwietniu, lecz w październiku. Festiwal otworzy światowa premiera płyty wyjątkowego zestawu muzyków oraz polska pianistka nazywana nową nadzieją jazzu. W Hali Stulecia zagrają Możdżer Danielsson Fresco Trio & Holland Baroque oraz Kasia Pietrzko Trio. Strefa Kultury Wrocław zaprasza na koncert otwarcia 56. edycji festiwalu Jazz nad Odrą. Na początek czeka nas występ młodej pianistki, aranżerki i kompozytorki, która od swojego debiutu w 2017 r. (album „Forthright Stories”) zbiera tylko entuzjastyczne recenzje. Projekt Kasia Pietrzko

Trio – oprócz artystki – tworzą Piotr Budniak, perkusista i kompozytor z długą listą muzycznych osiągnięć, oraz Andrzej Świś, czołowy kontrabasista młodego pokolenia. Ich wspólne kompozycje zwracają uwagę świeżością, klarownością i przejrzystością, a grę zespołu cechuje niezwykle dbałość o dobrą jakość brzmienia. Wieczór uświetnią wyjątkowi artyści. Na scenie pojawi się Leszek Możdżer, dyrektor artystyczny festiwalu, wraz z Larsem Danielssonem, szwedzkim basistą i wiolonczelistą, oraz Zoharem Fresco, perkusistą z Izraela, w towarzystwie orkiestry Holland Baroque.



Siostra Ewa Jędrzejak, boromeuszka, od 2009 r. prowadzi pierwsze na Dolnym Śląsku Okno Życia | fot. TM/Gazeta Polska

problemy znikną, ale w odpowiednich momentach przychodzą rozwiązania.

Czy kobietom decydującym się na aborcję można w akcie desperacji zaproponować np. Okno Życia?

Jeśli nie docierają do nich żadne inne argumenty, to owszem. Albo zachęcić, by po urodzeniu rzekły się praw i zostawiły dziecko w szpitalu. W ten sposób zachowują twarz, godność, nie skalają się krwią. Ro-

dzin zastępczych jest mnóstwo. Wiele razy spotykałam się z małżeństwami, które mówiły: „Jeśli siostra zna kogoś, kto chce usunąć dziecko, to my jesteśmy gotowi je adoptować”. W ośrodku adopcyjnym naprawdę są ogromne kolejki.

Znowu wróciła dyskusja o aborcji z powodu czytania projektu „Zatrzymaj aborcję”. Znowu pojawiły się emocje, wymiana ciosów. Jak Siostra do tego podchodzi?

W tej debacie publicznej najgłośniej niestety krzyczą nie te kobiety, które realnie mają problem i rozważają z tego powodu aborcję, ale te, które są dobrze przez życie uposażone. One wcale nie potrzebują w tej kwestii pomocy. Chcę podkreślić, że przez dziewięć miesięcy wiele w życiu kobiety może się zmienić. Na początku, po wiadomości o ciąży, zostaje ona sama z problemem i myśli o aborcji są bardzo przekonujące. Pamiętam, że pomogłyśmy kobiecie, która rozważała oddanie dziecka do Okna Życia. Dostała mnóstwo pomocy od naszej fundacji, nagle weszło 500+ i sytuacja finansowa się poprawiła, a ojciec dziecka w końcu wziął na siebie odpowiedzialność i wrócił do kobiety. I życie się poukładało, kobieta jest szczęśliwa, że dziecka nie zabiła ani nie oddała.

Co jest zatem najważniejsze w walce toczonej o życie dziecka?

Żeby w pierwszym okresie ciąży ktoś stanął obok kobiety i ją wsparł. Ktoś, kto zechce jej realnie pomóc, np. partner życiowy, siostra, rodzice, przyjaciółka. Wówczas jest bardzo duża szansa, że kobieta nie zabije swojego dziecka.



WIKTORIA BELMAS NA DŁUŻEJ W METRACO

PIŁKA RĘCZNA \ 26-letnia rozgrywająca reprezentacji Ukrainy Wiktoria Belmas pozostanie w zespole Miedziowych przez kolejne dwa lata. Szczypior-nistka od 2015 r. występuje w Metraco Zagłębiu, do którego przeniosła się z Ruchu Chorzów. – Cieszę się, że kolejne dwa lata będę reprezentować klub i miasto, w którym czuję się jak w domu – powiedziała klubowym mediom.

foto: Paweł Andrachiewicz/Zagłębie Lubin.pl/d

WYWIAD



Marcin Juszczyk to w jaworskim klubie człowiek instytucja | fot. Paweł Sasiela/Gazeta Polska

Wirus pokrzyżował plany

O funkcjonowaniu amatorskiego klubu sportowego w czasie kryzysu wywołanego przez pandemię koronawirusa **PAWEŁ SASIELA** rozmawia z **MARCINEM JUSZCZYKIEM**, członkiem zarządu IV-ligowej Kuźni Jawor, odpowiedzialnym za klubowe media.

Jak wygląda funkcjonowanie amatorskiego klubu w okresie walki z koronawirusem?

W zasadzie trudno mówić o funkcjonowaniu. Piłkarze starają się utrzymywać kondycję w warunkach domowych. Jeśli chodzi o sprawy „papierkowe”, to porządkuje się w miarę możliwości to, co można. W sieci staramy się urozmaicić ten trudny czas kibicom i mieszkańcom różnymi treściami.

Widzicie jeszcze możliwość dokończenia obecnego sezonu? Padają różne propozycje, łącznie z dograniem rozgrywek jesienią i przejściem na system wiosna-jesień.

Jeśli chodzi o mnie, to nie wierzę w dokończenie rozgrywek niższych lig, ale nie przesadzajmy jeszcze niczego. Padają trzy opcje zakończenia sezonu w przypadku braku możliwości sportowych rozstrzygnięć. Są to awanse bez spadków, utrzymanie obecnych wyników i anulowanie sezonu. Każdy wariant niesie ze sobą plusy i minusy w sferze sportowej oraz organizacyjnej. Jedno jest pewne – bez względu na to, która opcja z tych trzech zostanie wybrana, ktoś będzie niezadowolony. Wydłużanie rozgrywek? Tu też są plusy i minusy. Pamiętajmy, że punkt widzenia klubów zależy od punktu siedzenia.

Kuźnia ma drużyny w niemal wszystkich kategoriach wiekowych. W związku z kryzysem dal-

sze istnienie części grup szkoleniowych nie jest zagrożone?

Tak naprawdę wszystko okaże się, kiedy wrócimy do normalności. Obecnie nie dotarły do mnie niepokojące sygnały w tej kwestii i mam nadzieję, że będziemy mogli szkolić młodzież tak jak wcześniej.

11.

miejsce zajmuje po jesieni Kuźnia w grupie zachodniej IV ligi

Odpowiadasz za dokumentowanie historii Kuźni. Jak dużo wysiłku to kosztuje?

Wysiłek nie jest tu chyba właściwszym słowem. Robię to z pasji, z miłości do klubu, więc jest to raczej przyjemność. Znaleźliśmy, zdobyte informacje rekompensują ewentualny trud włożony w badanie klubowej historii.

W tym roku jaworskie środowisko piłkarskie obchodzi ciekawą rocznicę. Możesz przybliżyć czytelnikom, z czym się ona wiąże?

Obchodzimy stulecie piłki nożnej w Jaworze. Oczywiście sama dyscyplina była znana w mieście wcześniej, ale w 1920 r. założono pierwszy klub piłkarski w grodzie św. Marcina – niemiecki S.C. Jauer 1920. Paradoks jest taki, że wówczas, w 1920 r., panowała na świecie epidemia grypy hiszpanki, a teraz mamy pandemię koronawirusa. Plany uczczenia tej rocznicy pokrzyżował wirus.

PIŁKA NOŻNA

Co słyszeć w klubach piłkarskich

Dolnośląskie zespoły piłkarskie pozostają w stanie niepewności w związku z pandemią koronawirusa. Kluby tną koszty, wspomagają potrzebujących i wspominają dobre chwile.

Ze względów finansowych opuszczony został balon będący częścią Centrum Piłkarskiego Śleza Wrocław #Kłokocyce. Jak poinformował najstarszy wrocławski klub, dalsze funkcjonowanie obiektu wiązałoby się z ponoszeniem kosztów bez możliwości generowania przychodów. Żółto-czerwoni podkreślają, że w momencie, gdy nastąpi możliwość wznowienia działalności centrum, balon zostanie ponownie napompowany i uruchomiony.

Z kolei w weekend pierwsze urodziny obchodziła drużyna blindfootballistów Śląska Wrocław złożona z piłkarzy niewidomych i słabowidzących. Zespół w szybkim tempie zaczął odnosić spore sukcesy, sięgając po Puchar Polski i Klubowe Mistrzostwo Świata.

Chrobry Głogów przekazał najbardziej potrzebującym ponad 400 maseczek w ramach akcji #wspieramklubiszpital, którą prowadzi wspólnie ze swoim partnerem technicznym. Ponadto do sprzedaży trafią maseczki wielokrotnego użytku w pomarańczowo-czarnych barwach i z klubowym herbem w wersjach senior i junior, uszyte w technologii poliester active wave. Dostępne będą w sklepie Electio.

(ps)



EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Na pomoc helikopter

W sobotę z RSS przetransportowano helikopterem Black Hawk do szpitala MSWiA w stolicy pacjentkę, której stan się pogorszył

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Od dzisiaj rozpoczyna się łagodzenie restrykcji wprowadzanych przez rząd w celu zminimalizowania rozprzestrzeniania się koronawirusa w naszym kraju. Otwarte zostały parki i lasy, oczywiście możemy z nich korzystać, ale z zachowaniem wszelkich zasad ostrożności obowiązujących w trakcie epidemii. W ostatni weekend wielką sensację wzbudziło lądowanie policyjnego śmigłowca Black Hawk na radomskim stadionie przy ul. Narutowicza. O co chodziło?

Natalia Karcz-Kaczowska

Sobotni wieczór w Radomiu okazał się dość gorący. Na miejskim stadionie przy ul. Narutowicza wylądował policyjny helikopter Black Hawk. Jego obecność w tym miejscu wywołała niemałe zainteresowanie i wiele spekulacji. O co chodziło? Trzeba pamiętać, że w Radomiu decyzją wojewody mazowieckiego miejski szpital specjalistyczny został przekształcony w szpitali jednoimienny o profilu zakaźnym. W związku z tym, to właśnie do niego zwożeni są pacjenci, u których potwierdzono zakażenie koronawirusem, a którzy wymagają hospitalizowania.

W sobotę stan jednej z pacjentek szpitala, u której potwierdzono zakażenie wirusem, po-

gorszył się i wymagała przewiezienia do Warszawy do szpitala MSWiA. Jednak jej stan nie pozwalał na transport karetką. Dlatego wykorzystano policyjny helikopter. Kobieta została przetransportowana w specjalnej komorze izolacyjnej.

Największym ogniskiem zakażeń na południowym Mazowszu był Mazowiecki Szpital Specjalistyczny na Józefowie. Jednak jak informują przedstawiciele placówki, po początkowych problemach udało się już rozlokować do szpitali zakaźnych pacjentów z koronawirusem. Dobre wieści płyną również z Nowego Miasta nad Pilicą. Tam także nie ma obecnie nowych zakażeń, dotyczy to zarówno personelu, jak i pacjentów. Przypomnijmy, że jeszcze w marcu stwierdzono w placówce ok. 30 przypadków za-

każeń właśnie wśród pacjentów i personelu. Doszło do ewakuacji lecznicy, która następnie została zdezynfekowana.

PPIS w Wyszkanie apeluje o kontakt telefoniczny (29 742 32 45 lub 510 208 072) do wszystkich osób, które 11 kwietnia 2020 r. w godz. 11.30–13.30 robiły zakupy w sklepie Lidl w Wyszkanie przy ul. Świętojańskiej 54A. Wśród klientów była osoba, u której potwierdzono zakażenie koronawirusem.

I na koniec dzienne statystyki z Mazowsza, które podał Mazowiecki Urząd Wojewódzki: 10 253 osób objęto kwarantanną, izolacją – 896, nadzorem epidemiologicznym – 4678, 787 osób jest hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19, liczba osób zakażonych: 1992. Ozdrowiało: 267.

WSPARCIE

Caritas dla straży miejskiej

Panująca w naszym kraju epidemia koronawirusa jest nie tylko testem dla rządu i służb medycznych. To także test z solidarności społecznej. Swoją pomoc wciąż niesie Caritas Polska. Tym razem postanowił pomóc stołecznej straży miejskiej. Jak poinformowała na swojej stronie warszawska straż, właśnie od Caritas Polska otrzymała przyłbice medyczne, mające chronić funkcjonariuszy, którzy niosą pomoc osobom

bezdonnym. Jak podkreślają przedstawiciele straży miejskiej, praca z bezdomnymi należy dzisiaj do najbardziej ryzykownych, osoby te nigdy tak bardzo nie potrzebowały pomocy społeczeństwa jak teraz. Pomoc strażników jest więc niezbędna. Ci zaś mówią: „Podobno każdy dobry uczynek kiedyś do nas wraca” i wskazują na działanie Caritas Polska. – Dziękujemy za stałą współpracę, która zwłaszcza w tym trudnym czasie trafia do najbardziej potrzebujących – powiedział dyr. Caritas Polska ks. Marcin Iżycki.

(oprac. nkk/mat. pras.)

WARSZAWA

Bezdomni mogą liczyć na pomoc

Jak podkreśla stołeczna straż miejska, osoby bezdomne potrzebują obecnie szczególnego wsparcia społecznego i nie tylko. Jak podała w weekend rzecznik warszawskiego ratusza Karolina Gałęcka, w Warszawie jak do tej pory nie odnotowano osób bezdomnych zakażonych koronawirusem. Jednak w trosce o ich zdrowie i zdrowie całego społeczeństwa w stolicy otworzono pierwsze izolatorem dla tej grupy

społecznej. „Otworzyliśmy pierwsze izolatorem dla bezdomnych, które będzie przyjmować osoby na dobrowolną, dwutygodniową obserwację, bez możliwości wyjścia. Dopiero po tym okresie bezdomni będą mogli się starać o przyjęcie do schroniska” – przekazała rzeczniczka za pośrednictwem mediów społecznościowych. Takie działanie ma zniwelować ryzyko przyjęcia do schroniska osoby zakażonej. Izolatorem działa przy ul. Myśliborskiej i jest gotowe na przyjęcie 40 bezdomnych.

(oprac. nkk)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Jak przekazali przedstawiciele PSSE w Warszawie, liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym na terenie powiatu m.st. Warszawy (dane z wczoraj) to 650, kwarantanną objętych zostało do tej pory 935 osób, w tym 91 w ciągu ostatniej doby, hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia jest 500, zaś dodatni wynik testu wykazano jak do tej pory u 660 osób.

for. Pixabay/d

RUCH LOTNICZY

Inwestycja w Radomiu a koronawirus

Rynek lotniczy to ten sektor gospodarki, który mocno odczuwa skutki opanowującej cały świat pandemii koronawirusa. Ruch lotniczy chwilowo niemal zamarł. Co w takiej sytuacji z inwestycją w port lotniczy na radomskim Sadkowie, którą realizują PPL?

Natalia Karcz-Kaczkowska

Podróżę, te małe i te duże czy to krajowe, czy międzynarodowe, musimy na razie odłożyć na później. Rząd wciąż apeluje o to, żeby z domu wychodzić tylko w celu zaspokojenia najpilniejszych potrzeb. Dlatego chwilowo zamarła branża

turystyczna, a co za tym idzie, również porty lotnicze. Według przewidywań ekspertów regularne połączenia lotnicze wrócą najwcześniej w maju, po otwarciu przestrzeni powietrznej nad Polską, ale siatka lotów będzie odtwarzana bardzo powoli, co najmniej przez pół roku. Tym bardziej że inne kraje mogą utrzymać restryk-

cje dla ruchu lotniczego znacznie dłużej niż Polska.

Polski rząd uruchomił tarczę antykryzysową, w której przewidział ok. 142 mln zł na wsparcie portów lotniczych. Warunkiem uzyskania pomocy jest utrzymanie minimalnej gotowości operacyjnej. Co w takim razie z portem lotniczym w Radomiu, który de facto jest

Porty Lotnicze nie rezygnują z prowadzenia inwestycji w Radomiu, co więcej, obecna sytuacja paradoksalnie sprzyja temu projektowi – zapewnia inwestor



w budowie? Chodzą już pogłoski, że w związku z tym będą się pojawiały problemy z finansowaniem, a co za tym idzie – z realizacją inwestycji.

Jednak jak podkreślają PPL w przesłanym komunikacie: „Nieuzasadnione jest wnio-

skowanie, że brak możliwości ubiegania się przez lotnisko w Radomiu o to wsparcie ma jakikolwiek wpływ na finansowanie i realizację inwestycji w Radomiu”. I jak zapewniają „działania związane z inwestycją idą zgodnie z har-

REKLAMA

Codziennie w „Codziennej”

Serwis

ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

- 4 zł – PAKIET TYGODNIOWY**
- 16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY**
- 46 zł – PAKIET KWARTALNY**

Gazeta
Polska
codziennie



POŁASIŁA SIĘ NA KARTĘ PŁATNICZĄ

SOCHACZEW \ 28-letnia mieszkanka Sochaczewa przekona się o tym, że nie warto się łączyć na cudzą własność. Kobiecie grozi do 10 lat więzienia za przywłaszczenie cudzej karty płatniczej, którą znalazła i 6 razy zapłaciła za zakupy.

fot. Pixabay/d



DZIECKO WYPADŁO Z OKNA

LEGIONOWO \ W sobotę ok. godz. 13 doszło do tragedii na jednym z legionowskich osiedli. Dwuletnie dziecko wypadło z okna mieszkania na czwartym piętrze. Na miejscu byli rodzice dziecka. Zostali przebadani na obecność alkoholu we krwi. Byli trzeźwi.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



Mimo kryzysu wywołanego epidemią koronawirusa prace na budowie radomskiego lotniska idą zgodnie z harmonogramem
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

monogramem". Chodzi głównie o najważniejsze dla lotniska zadania, czyli modernizację i wydłużenie drogi startowej

oraz budowę terminalu pasażerskiego, które są już w fazie realizacji.

Co ważne, żaden z zaplanowanych przetargów również nie zostanie odwołany. Jak podkreślają PPL, może jedynie zdarzyć się sytuacja przesunię-

cia terminów ogłaszania postępowań. Przedstawiciel inwestora na radomskim lotnisku wyjaśnia: „Porty Lotnicze nie rezygnują z prowadzenia inwestycji w Radomiu, co więcej, obecna sytuacja paradoksalnie sprzyja temu projektowi. PPL musiały znacznie wydłużyć czas realizacji inwestycji z powodu sytuacji na rynku budowlanym. To jeszcze do niedawna stanowiło poważne wyzwanie, gdyż Porty Lotnicze musiały szukać szybko różnych rozwiązań, aby uniknąć blokady Lotniska Chopina w Warszawie. Skoro jednak ruch lotniczy wróci do poziomu z 2019 r. dopiero pod koniec 2021 r., to PPL zyskują niejako dwa lata zapasu. W 2022 r., gdy otwarty zostanie port w Radomiu, będzie można tam bez perturbacji przenieść część ruchu z Warszawy. Za dwa-trzy lata, gdy odbuduje się sektor lotniczy, a także szeroko rozumiana branża turystyczna, Radom będzie akurat gotowy do odciążenia Warszawy i przejęcia obsługi kilku milionów pasażerów w skali roku” – czytamy w przesłanym komunikacie.

Przypomnijmy, termin oddania do użytku radomskiego lotniska planowany jest na 2022 r.

SPOŁECZEŃSTWO

Bezpieczeństwo w DPS

Domy pomocy społecznej to miejsca, w których dochodzi do lawinowych zakażeń SARS-CoV-2. Było tak m.in. we Włoszech, ale dotyczy to również naszego kraju, w tym Mazowsza. Przypomnieć należy chociażby niedawną sprawę zakażeń w Domu Pomocy Społecznej w Niedabyli, które objęły pensjonariuszy i personel. Ostatecznie po przeprowadzeniu kwarantanny sytuację udało się opanować. Jak informowaliśmy, zmarł jeden z pensjonariuszy, a pod koniec ubiegłego tygodnia białobrzezski sanepid pozwolił na powrót personelu do swoich rodzin.



| fot. Pixabay/d

Aby móc prowadzić taką placówkę, należy mieć odpowiednie pozwolenia, jednak nie wszystkie DPS-y je posiadają. Jak poinformował zespół prasowy wojewody mazowieckiego: „Według naszych szacunków na terenie Mazowsza bez odpowiedniego zezwolenia działa 66 placówek zapewniających całodobową opiekę; w ubiegłym roku nałożono w związku z tym 20 kar finansowych”.

O kontrolę DPS-ów do wojewody mazowieckiego Konstantego Radziwiła zawnioskował wiceprezydent Warszawy Paweł Rabiej. W rozmowie w jednej z komercyjnych stacji podkreślał, że bardzo wiele domów pomocy społecznej działa półlegalnie. – Na samym Mazowszu mamy ponad 70 placówek, nad którymi my, jako miasto, nie mamy nadzoru. Może do nich dotrzeć wojewoda i sprawdzić, jakie tam są warunki – mówił.

Jak podkreślił zespół prasowy wojewody, służby wojewody dokładają wszelkich starań, aby zidentyfikować wszystkie placówki funkcjonujące na terenie Mazowsza bez ustawowego zezwolenia. Jednak jak

stwierdził, w obecnej sytuacji priorytetowe jest kierowanie do takich ośrodków pomocy, a nie ich kontrolowanie. Jednocześnie przedstawiciele urzędu podkreślają, że za podjęcie działań w zakresie zapobiegania epidemii w DPS odpowiedzialne są podmioty prowadzące, a w przypadku prywatnych placówek zapewniających całodobową opiekę – ich właściciele.

Sam wojewoda nie umywa w tej sprawie rąk. I jak podkreślają jego służby prasowe: „Dotychczasowa pomoc w razie wystąpienia problemów w DPS polegała na przekazaniu środków ochrony indywidualnej”. Wojewoda podejmuje też działania polegające na oddelegowaniu personelu w przypadku trudnej sytuacji kadrowej. Jak dodano, wojewoda mazowiecki wydał jednostkom samorządu terytorialnego polecenie skierowania do DPS-ów zmagających się z problemami kadrowymi personelu m.in. z placówek wsparcia dziennego, dziennych domów i klubów seniora oraz środowiskowych domów samopomocy.

(nkk/PAP)

POMOC

Gdzie szukać psychologa?

Obecna sytuacja związana z epidemią koronawirusa w naszym kraju i wprowadzane obostrzenia mające na celu zminimalizowanie jej zakresu mogą stanowić obciążenie dla naszego zdrowia psychicznego. Trzeba pamiętać, że nie ze wszystkimi problemami jesteśmy sobie w stanie poradzić sami. Jest to dla nas zupełnie nowa i niełatwa sytuacja, dlatego czasem warto sięgnąć po pomoc specjalisty.

Mazowiecki Urząd Wojewódzki przygotował wykaz podmiotów leczniczych, które oferują wsparcie psychologiczne dla mieszkańców regionu. Jest to dziewięć placówek:

- Uzdrowsko Konstancin-Zdrój SA (od poniedziałku do piątku w godz. 8–15.30; nr tel.: 22 484 28 63/64);
- Mazowieckie Specjalistyczne Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza w Pruszkowie (od poniedziałku do piątku w godz. 8–15; nr tel.: 22 739 12 12 lub 22 739 12 22);

**\\ Mazowiecki Urząd Wojewódzki przygotował wykaz podmiotów leczniczych, które oferują wsparcie psychologiczne dla mieszkańców regionu. Jest to dziewięć placówek **

- Szpital Bielański – Poradnia Zdrowia Psychicznego (poniedziałek, godz. 11–15; nr tel.: 663 512 274, środa, godz. 8–13; nr tel.: 663 512 274 oraz 11–14; nr tel.: 537 203 203, piątek, godz. 8–13; nr tel.: 508 908 688);
- Szpital Wolski (od poniedziałku do piątku w godz. 8–15; nr tel.: 22 389 48 80);
- Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa Praga-Południe (po-

niedziątek, godz. 10–12; nr tel.: 22 810 44 36 lub 22 616 25 89, czwartek, godz. 10–12; nr tel.: 22 810 44 36 oraz 14–16; nr tel.: 22 617 56 82);

- Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie (od poniedziałku do piątku w godz. 8–20; nr tel.: 22 299 04 31);
- Wojewódzki Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. prof. E. Wilczkowskiego w Gostyninie (od poniedziałku do piątku w godz. 8.30–11; nr tel.: 24 236 01 54 oraz 11–15.30; nr tel.: 24 236 01 71);
- Poradnia w Warszawie, ul. Elbląska 35 (w środy i piątki w godz. 11–13; nr tel.: 532 725 432);
- Poradnia Zdrowia Psychicznego i Poradnia Leczenia Uzależnień w Otwocku (wtorek, godz. 10–13; nr tel.: 537 422 005, czwartek, godz. 17–20; nr tel.: 667 225 255, piątek, godz. 15–20; nr tel.: 667 225 255).

(oprac. nkk/MUW)



MATEUSZ CHOLEWIAK

CYTAT DNIA \ W młodości zdarzały się chwile, w których trzeba było wykonać sprint, aby nie nadziać się na wrogo nastawionych rówieśników. Na szczęście za każdym razem udawało mi się wyjść z opresji. Tylko raz musiałem mocniej „depnąć”, aby uniknąć nieprzyjemności. Zakończenie historii okazało się szczęśliwe, bo drzwi od tramwaju zamknęły się we właściwym momencie i wraz z kolegami spokojnie wróciliśmy do szkoły.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Legii na normalnym treningu spotkają się prawdopodobnie w pierwszej połowie maja | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Ekstraklasa z protokołem

20 kwietnia drużyny ekstraklasy rozpoczną wdrażanie protokołu medycznego, dzięki któremu będzie możliwe wznowienie rozgrywek ekstraklasy. Przed pierwszymi meczami piłkarze wszystkich klubów dwukrotnie przejdą testy na obecność koronawirusa.

Krzysztof Oliwa

Projekt protokołu jest już gotowy. Jego głównym założeniem jest tzw. izolacja sportowa. – To jest forma narzucenia pewnych zasad postępowania, ograniczenia kontaktów ze środowiskiem zewnętrznym i rozpoczęcia treningu indywidualnego w miejscu zamieszkania. Wkrótce ponownie zostaną otwarte lasy i parki, liczymy, że pod koniec przyszłego tygodnia uda się także otworzyć klubowe boiska treningowe. Uważamy, że najbezpieczniejszym miejscem treningu indywidualnego będą klubowe obiekty, gdyż nie będą one dostępne dla osób z zewnątrz – powiedział PAP Krzysztof Pawlaczyk, jeden ze współautorów dokumentu, członek zespołu medycznego Polskiego Związku Piłki Nożnej i szef sztabu medycznego Lecha Poznań.

Każdy klub będzie codziennie sporządzać raporty w formie kwestionariusza medycznego. Piłkarze praktycznie nie będą mogli opuszczać mieszkań, chyba że w celach sportowych. Natomiast mają mieć zakaz m.in. chodzenia do sklepów, kluby

mają wyręczać ich w robieniu zakupów. Za złamanie zakazów czekają ich poważne kary.

Protokół zakłada, że 4 maja zostaną przeprowadzone testy na obecność koronawirusa dla całego zespołu szkoleniowego – piłkarzy, trenerów, masażystów, lekarzy, a także osób, które stykają się na co dzień z przedstawicielami drużyn.

Jak zaznaczył Pawlaczyk, koszty testów pokryje PZPN. – To będzie taki sam test dla wszystkich klubów. Wyniki będą znane już po dwóch godzinach. Do ponownego startu ekstraklasy drużyny co najmniej dwukrotnie będą miały przeprowadzone testy – podkreślił.

Protokół medyczny będzie obowiązywał również arbitrow. Pawlaczyk zakłada, że normalne treningi z udziałem wszystkich zawodników, przeprowadzenie gier wewnętrznych będą możliwe 10–15 maja. – Na pewno nie będzie możliwości przeprowadzenia sparingów, bo łamie to założenia wspomnianej izolacji sportowej – wyjaśnił.

Projekt został zaakceptowany przez PZPN, który będzie chciał wdrożyć go także w niższych ligach, by te mogły kontynuować rozgrywki. – Musimy pamiętać, że kluby z I ligi grają wciąż w Pucharze Polski, więc będzie to wymagało podobnych standardów – zauważył lekarz Lecha.

W dokumencie nie ma wyznaczonej daty wznowienia rozgrywek. Do zakończenia sezonu 2019/2020 pozostało 11 kolejek – cztery fazy zasadniczej oraz siedem rundy finałowej. Po rozegraniu 26 spotkań w tabeli prowadzi Legia Warszawa (51 pkt) przed Piastem Gliwice (43) oraz Cracovią, Śląskiem Wrocław i Lechem (po 42 pkt).

TENIS STOŁOWY

Smutek w Bogorii

Przy dobrej grze całego zespołu byliśmy w stanie pokonać Dekorglass Działdowo i Kolping Frac Jarosław – uważa tenisista stołowy Dartomu Bogorii Grodzisk Mazowiecki Marek Badowski. Zespół z Mazowsza zdobył srebrny medal w Superlidze.

Z powodu pandemii koronawirusa rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski zakończyły się po 20 kolejkach (z 22). Nie doszło do play-offów.

– Zdecydowanie wolałbym dokończyć sezon. Żałuję, że nie udało się zagrać rundy play-off, bo jestem przekonany, że byłibyśmy bardzo groźni. Przy dobrej grze całego zespołu byliśmy w stanie pokonać innych faworytów – Dekorglass i Kolping Frac – powiedział PAP Badowski.

W tabeli pingpongistów z Mazowsza stracili 5 pkt do rywala z Podkarpacia, którzy odzyskali tytuł utracony w 2019 r. W bezpośrednich meczach obie ekipy wygrywały na wyjazdach – Dartom Bogoria 3:2 i Kolping Frac 3:1.

– Jeśli chodzi o sezon 2019/2020, cieszą wygrane z kilkoma zawodnikami na solidnym europejskim poziomie, choć miałem też dużo gorsze mecze. Myślę, że było to spowodowane licznymi wyjazdami i brakiem czasu na trening – przyznał.

Wiadomo już, że Badowski pozostanie w ekipie wicemistrza Polski, choć pojawiły się zagraniczne propozycje. – Mam ważny kontrakt z Dartomem Bogoria, ale kilka zagranicznych klubów o mnie pytało. O ewentualnych zmianach będę mógł rozmawiać w przyszłym roku – zaznaczył.

Podstawowy skład Dartomu Bogorii w rozgrywkach 2019/2020 tworzyli: Badowski, Grek Panagiotis Giannis, Czech Pavel Sirucek i Japończyk Masaki Yoshida. W czterech meczach zagrał 13-letni Miłosz Redzimski, syn trenera Tomasza Redzimskiego.

(ZWT)